Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 13 STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 13

Samobójstwo przemysłowca w Tomaszowie.

Znany fabrykant Ignacy Bornstein zastrzelił się w kantorze fabrycznym.-Przyczyną samobójstwa była silna depresja.

Tomaszów Mazowiecki, 12 stycznia.

(B) Wczoraj w godzinach popołudniowych miasto nasze zaalarmowane zostało wiadomością o samobójstwie miejscowego przemysłowca, Ignacego Bornsteina.

Około godziny 2-ej rozległ się głuchy huk strzału rewolwerowego w kantorze fabrycznym przy ulicy Głównej nr. 6.

Przechodząca tamtędy służąca wpadła do kantoru i zastała już leżącego na ziemi w kałuży krwi, Ignacego Bornsteina.

Ręce miał rozłożone, po prawej stronie na podłodze leżał rewolwer, naładowany jeszcze 6 kulami, a z otwartej rany postrzałowej, w głowie, sączyła się krew

Niezwłocznie powiadomiono rodzinę oraz policję. Przybyły lekarz stwierdził zgon, wskutek pęknięcia i czaszki i błony mózgowej.

W ostatnich czasach Ignacy Bornstein znajdował się w stanie silnego przygnębienia spowodowanego różnego rodzaju przejściami. Przeżycia ostatnich tygodni wpłynęły tak fatalnie na psychikę jego, że bardzo często powtarzał on w swem otoczeniu, że stan w jakim się znajduje jest nie do zniesienia.

Krytycznego dnia p. Bornstein nie opuszczał biura. Na biurku, przy którem pracował denat,

ZNALEZIONO LIST ZAADRESOWANY DO BRATA.

W kopercie znajdowała się kartka, na której nakreślił kilka wyrazów do rodziny, aby opiekowała się żoną jego i jedyną córką, 17-letnią uczennicą gimnazjum. Na dole kartki B. pisze do policji, iż popełnia samobójstwo.

Ignacy Bornstein był właścicielem fabryki pluszu przy ulicy Głównej 6

Zmarły był powszechnie znanym przemysłowcem i śmierć jego wywołała w Tomaszowie silne wrażenie.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Dymisja rządu francuskiego.

Laval utworzy gabinet unji narodowej. — Herriot—ministrem spraw zagranicznych.

Paryż, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Premjer Laval przedstawił prezydentowi zbiorową dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzy zapewne Lavalowi jutro misję tworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś otwarta tu została tegoroczna zwyczajna sesja parlamentu. Na przewodniczącego izba wybrała ponownie Bouissona. W senacie i izbie deputowanych najstarsi wiekiem członkowie otwierając posiedzenia wygłosili tradycyjne przemówienia, w których oddano również hołd pamięci min. Maginot. Na znak żałoby obie izby zawiesiły posiedzenia na 15 minut. Po zakończeniu losowania w sprawie wyborów prezydjum izby deputowanych premjer Lavalle odbył krótką rozmowę z szeregiem wybitniejszych posłów, m. in. z prezesem partji radykalnej Herriotem oraz z przywódcą partji socjalistycznej Blumem.

O godz. 17.25 Lavalle opuścił izbę. udając się do prezydjum rady ministrów W kuluarach izby zapewniano, że podczas rozmowy Lavalla z Blumem premjer oświadczył przywódcy partji socjalistycznej, że jeżeli mu nie proponuje wstąpienia do nowego gabinetu unji narodowej, który zamierza utworzyć, czyni to jedynie z tego względu, że jak mu wiadomo, socjaliści związani postanowieniami ostatniego ich kongresu partyjnego nie mogą mu przyrzec swego poparcia. Lavall miał dodać, że ma natomiast nadzieję pozyskać partję radykalną i w tym celu zamierza ofiarować tekę min. spraw zagranicznych Herriotowi. Propozycję tę postawi Herriotowi premjer w czasie rozmowy jaką odbędzie wieczorem. Herriot — oświadczają w kuluarach — zechce zapewne przed udzieleniem definitywnej odpowiedzi porozumieć się ze swoją partją. Właściwe narady z przedstawicielami poszczególnych frakcyj rozpoczną się dziś wieczorem w min. spraw wewnętrznych.

Paryż, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu partji radykalnej omawiano sytuację, jaka wytworzyła się z powodu przesilenia gabinetowego i w związku z tem możliwość jej współpracy z rządem. Większość zebranych oświadczyła się przeciwko propozycji Lavalla, jednakże po przemówieniach przywódców Herriota i Chautemps frakcja zdacydowała odłożyć dyskusję na ten temat do chwili przedstawienia im oficjalnych propozycyj. Żadne rezolucje nie zostały więc jeszcze powzięte.

O godz. 18-ej premjer Lavalle odbył dłuższą konferencję z Herriotem. Rezultaty tej konferencji dotychczas nie są znane. Od g. 20-ej partja radykalna obraduje nad propozycjami, jakie Lavall uczynił Herriotowi w sprawie współpracy partji radykalnej z rządem.

Rokowania rządu z ukraińcami.

Min. Píerackí ma złożyć w sobotę oświadczenie w sprawie nowego kursu politycznego w Małopolsce Wschod.

Warszawa, 12 stycznia

(WB) Na najbliższą sobotę zapowiedziane jest doniosłe wystąpienie ministra spraw wewnętrznych Pierackiego podczas obrad komisji budżetowej sejmu.

Przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych ma min. Pieracki złożyć imieniem rządu oświadczenie o szczegółach toczących się dotychczas rozmów między przedstawicielami rządu a przywódcami mniejszości narodowej ukraińskiej.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że oświadczenie min. Pierackiego zadokumentuje rozpoczęcie nowego etapu współżycia polsko - ukraińskiego. Szereg konferencyj odbytych ostatnio przez wojewodę dr. Rożnieckiego z przedstawicielami ukraińców był niejako inauguracją tego nowego kursu politycznego w Małopolsce Wschodniej.

18 karabinów maszynowych

znaleziono u pewnego rusznikarza w Niemczech

Hamburg, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W miejscowości Bad Sageberg w północnych Niemczech znaleziono u rusznikarza Ammann'a 18 karabinów wojskowych, lekki maszynowy karabin i większą ilość amunicji. Policja nie zdołała dotychczas stwierdzić pochodzenia tej broni, gdyż Ammann wzbrania się udzielić jakichkolwiek wyjaśnień. Był on już poprzednio aresztowany w związku z zamordowaniem woźnego jednego z banków, lecz z braku dowodów został wypuszczony na wolność.

Wczorajsze posiedzenie sejmu

nie wywołało żadnego zainteresowania.

Warszawa, 12 stycznia.

(WB) Dzisiejsze posiedzenie sejmu upłynęło wśród dawno nienotowanego braku zainteresowania.

Na porządku dziennym znajdowała się nowela do kodeksu postępowania karnego, interesująca tylko zawodowych prawników. Przepisy noweli są całkiem specjalnego charakteru, zmieniają kilka z pośród mnóstwa paragrafów tego kodeksu i dlatego w dyskusji zabierało głos tylko kilku posłów, będących z zawodu adwokatami.

Dla szerszej publiczności pewną atrakcją było ciekawe przemówienie pośmiertne, wygłoszone przez min. dr. Switalskiego ku czci zmarłego przed kilku dniami posła dr. Tadeusza Waryńskiego.

Waryński, syn jednego z przywódców i ojców socjalizmu polskiego, związany był przez długi czas życia z ruchem komunistycznym a ostatnio w wydawanym przez siebie tygodniku „Nowa Kadrowa" hołdował skrajnie prawicowemu kierunkowi politycznemu, m[illegible] chyba być porównanym z jakimś ultrafaszyzmem.

Marszałek dr. Świtalski, przemawiając dziś w sejmie, podkreślił, że dr. Waryński odznaczał się niezwykłą śmiałością myśli i radykalizmem, niezależnie od tego w jakim znajdował się obozie.

Na podstawie przemówienia dr. Switalskiego twierdzą w sejmie, że w ten sposób chciał on poniekąd postawić pewną przegrodę między poglądami dr. Waryńskiego, a poglądami obozu prorządowego, do którego zmarły należał.

Dziś wyrok

w procesie „Centrolewu"

Warszawa, 12 stycznia

Dziś o godzinie 12-ej w południe, zgodnie z informacjami, jakie podaliśmy przed kilku dniami, ogłoszony zostanie wyrok w procesie „Centrolewu".

Ran pokonał Mc. Namara

Nowy York, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bokser polski Edward Ran w drugiej rundzie pokonał knock-autem znanego boksera Mc. Namara.

Zerwanie rokowań francusko-angielskich

w sprawie wspólnego frontu wobec Niemiec.—Czy kredyt dla Banku Rzeszy będzie przedłużony?

Paryż, 12 stycznia.

Francusko-angielskie rokowania w sprawie wspólnego frontu w kwestji reparacyj nie doprowadziły do porozumienia i, jak donoszą niektóre dzienniki **zostały zerwane.**

Minister finansów Flandin odbył wczoraj wieczorem jeszcze jedną dłuższą konferencję z rzeczoznawcą angielskim Leith Rossem, który dziś wyjeżdża do Londynu, aby rządowi swemu przedłożyć warunki Francji.

Między obu rządami istnieją różnice zdań co do traktowania deklaracji Bruninga, pozatem główną trudność stanowi czas trwania moratorjum.

★

Berlin, 12 stycznia.

Bardzo silne wrażenie wywołała w niemieckich kołach politycznych wiadomość z Paryża, **iż gubernator Banku Francji Moret odmówił w Bazylei zgody na przedłużenie kredytu dla Banku Rzeszy.**

Rada Banku Wypłat Międzynarodowych obradowała wczoraj nad wnioskiem dra Luthera, prezydenta Banku Rzeszy o przedłużenie kredytu 100 miljonów dolarów, udzielonego przez banki emisyjne Francji, Anglji i St. Zjedn. Niemcom o trzy miesiące.

Moret sprzeciwił się wnioskowi Luthera, **oświadczając że Francja nie może zgodzić się na prolongatę.**

Luther przedstawił trudną sytuację rządu Rzeszy i zaznaczył, że Niemcy **będą musiały pokonać wiele przeszkód, aby spłacić dług 100 miljonów dolarów i że znaczne sumy walut, zużyte na ten cel mogą zachwiać kursem marki niemieckiej.**

Moret odpowiedział, że rząd Rzeszy sam ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

W niemieckich kołach politycznych wystąpienie Moreta uważane jest za odpowiedź rządu francuskiego na deklarację Grueninga o odmowie płacenia odszkodowań wojennych.

Odmowne stanowisko Francji w sprawie prolongaty udziału francuskiego w kredycie, może ale nie musi **pociągnąć za sobą również odmowę Anglji i St. Zjedn.,** tem bardziej **że** uchwała Banku Wypłat Międzynarodowych w sprawie kredytu 100 miljonów dolarów dla Niemiec zawierać ma zakonspirowaną formę, **iż kredyt może być przedłużony tylko przez wszystkie państwa.**

Medjolan, 12 stycznia

„Popolo d'Italia" w artykule zatytułowanym: „Najwyższy czas zamknąć tragiczny rozrachunek wojenny", pisze: „Konferencja w Lozannie musi zdecydować się ostatecznie na anulowanie reparacyj. Trzeba sobie zdać sprawę, że **Niemcy nie są dziś w stanie płacić".**

Nie chcemy czynić więcej ofiar dla Niemiec

woła angielski król prasy Beaverbrok.

Londyn, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Lord Beawerbrok, jeden z największych magnatów prasowych Wielkiej Brytanji a równocześnie propagator polityki samowystarczalności imperjalnej prowadzi obecnie zaciekłą walkę przeciwko rządowi. Wczoraj wieczorem w m. Rygby lord Beawerbrok zarzucił rządowi, iż zadużo zajmuje się sprawami europejskiemi, a za mało czasu poświęca sprawom brytyjskim. „Dość mieliśmy w ostatnich latach kłopotów z Europą. Pożyczyliśmy dużo pieniędzy i dużo straciliśmy; mówiono nam, że nie można ustanowić taryfy celnej, bo to zrujnuje Niemcy i wpędzi je w bolszewizm, lecz dlaczegóż mamy mieć wciąż Niemcy na swych barkach? Pan Mac Donald twierdzi, że konferencja lozańska jest tak bardzo konieczna, ale wszak nie dla nas — tylko dla Niemiec; my pragniemy konferencji imperjalnej, nie chcemy czynić żadnych ofiar więcej dla poprawy stosunków w Niemczech".

Nacjonaliści żądają ustąpienia Brünninga.

Prezydent Rzeszy będzie wybrany drogą referendum.

Berlin, 12 stycznia.

Przewodniczący partji niemiecko-narodowej, Hugenberg przesłał kanclerzowi Brueningowi list następującej treści:

„Szanowny Panie Kanclerzu! Postawił mi Pan wczoraj pytanie, jakie partja niemiecko-narodowych zajmuje stanowisko wobec pańskiego projektu parlamentarnego przedłużenia prezydentury generał-feldmarszałka Hindenburga. Pan, Panie Kanclerzu, nie mógłby wysunąć tego pytania, gdyby Pan nie był pewny przytem zgody centrum i partji socjaldemokratycznej. Są to właśnie stronnictwa, które w swoim czasie wybór prezydenta Hindenburga zwalczały jaknajostrzej. Opierając się na tych stronnictwach, zwraca się pan teraz do nas, którzyśmy w swoim czasie wybór zainicjowali i przeprowadzili. Uzasadnia Pan postępowanie swoje względami polityki zagranicznej, a miarowicie koniecznością wzmocnienia „stabilizacji" rządu w Niemczech.

Równocześnie jednak osłabia Pan sam tę „stabilizację" dotkliwie przez utrzymanie w Rzeszy i Prusach rządów, które nie mają za sobą większości narodu.

Uzasadnia pan dalej konieczność swego kroku skutkami zewnętrzno politycznemi, jakieby miało zgodne zamanifestowanie zaufania dla prezydenta Rzeszy. W przeciwieństwie do tego jesteśmy zdania, że stanowisko Niemiec w polityce zagranicznej najbardziej wzmocniłoby ustąpienie obecnego rządu.

Akt wyboru w drodze parlamentarnej stanowiłby manifestację zaufania nietyle dla prezydenta Rzeszy, ile dla zwalczanej przez nas polityki, a zwłaszcza polityki zagranicznej obecnego rządu. Wobec tego muszę panu obecnie ostatecznie donieść, że aprobata lub poparcie pańskich zamiarów nie może dla nas wchodzić w rachubę".

Berlin, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Deutsche Allg. Ztg." notuje pogłoskę, jakoby w związku z niepowodzeniem rokowań rządu Rzeszy z opozycją narodową o przedłużenie prezydentury Hindenburga stanowisko kanclerza Brüninga miało zostać zachwiane. Pogłoski te — podkreśla dziennik — traktować należy z największem zastrzeżeniem.

Berlin, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Germania", omawiając sytuację wywołaną niepowodzeniem akcji kanclerza Brüninga w sprawie pozyskania opozycji narodowej, wskazuje, że ze stanowiska interesów wewnętrzno-politycznych Niemiec w obecnej chwili niezwykle doniosłym faktem politycznym byłoby opowiedzenie się stronnictwa niemiecko-narodowego i hitlerowskego za projektem rządu Rzeszy. W każdym raze — podkreśla dziennik — o ile przywódcy stronnictw parlamentarnych rozumieją swe zadanie, przyszłe wybory prezydenta Rzeszy, zainaugurowane pod wspólnem hasłem kandydatury Hindenburga, dadzą narodowi niemieckiemu wielką okazję zamanifestowania przed światem, że w tej właśnie sprawie istnieje tylko jedna wola Niemiec, bez względu na różnice partyjno-polityczne.

Berlin, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ogłoszono tu komunikat Biura Wolfa, według którego prez. Hindenburg po wysłuchaniu sprawozdania kanclerza Brueninga wyraził życzenie, aby zaniechano dalszych prób rozwiązania sprawy przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy w drodze parlamentarnej.

Strejk generalny w Santjago

Londyn, 12 stycznia.

W Santjago de Chili wybuchł wczoraj 48-godzinny strajk generalny. Strajkujący wystawili żądania rozwiązania parlamentu, wprowadzenia zasiłków dla bezrobotnych, rozpisania przymusowej pożyczki pół miljarda pesetów na roboty publiczne, amnestji i t.d.

Aresztowanie właściciela apteki w Warszawie

za uprawianie nielegalnego handlu narkotykami.

Warszawa, 12 stycznia.

(ST) Przed kilku dniami policja aresztowała dwuch hurtowników narkotyków Fabera i Olechnowskiego. Zaopatrywali oni w kokainę, heroinę i morfinę narkomanów.

Policja przez długi czas nie mogła natrafić na ślad ich, wiedziała jednak, że handlarze zbierają się w cukierni Wiśniewskiego na rogu ul. Żórawiej i Marszałkowskiej.

U obu handlarzy znaleziono większe zapasy kokainy i morfiny. Policja wiedziała również, że narkotyki przychodzą do Polski via Gdańsk, nie wiedziano jednak na czyje nazwisko są one dostarczane.

Wreszcie w dniu wczorajszym po szeregu wywiadów ustalono, że głównym odbiorcą w Warszawie był znany w Warszawie właściciel apteki Michelis.

W dniu wczorajszym aresztowano go za prowadzenie nielegalnego handlu narkotykami. Afera ta wywołała nietylko w Warszawie, ale i w całej Polsce olbrzymie poruszenie.

Odpowiedź Japonji na notę Stanów Zjednoczonych.

Bandyci chińscy wysadzili w powietrze elektrownię.

Tokio, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Odpowiedź japońska na notę Stanów Zjednoczonych będzie wysłana prawdopodobnie w piątek. Ton jej ma być, jak zapewniają, uspakajający.

Tokio, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Ambasador sowiecki złożył premjerowi japońskiemu wizytę celem wyrażenia mu swych obaw w związku z pogłoskami o możliwym zatargu między chińskim dowódcą straży kolejowej w Charbinie a gubernatorem prowincji Kirin. Tego rodzaju zatarg, zdaniem ambasadora, mógłby narazić na szwank interesy sowieckie. Ambasador miał wyrazić nadzieję, iż Japonja uczyni wszystko, co będzie możliwe, aby nie dopuścić do tego zatargu.

Tokio, 12 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Pociąg pancerny japoński, jadący na odsiecz kompanji zaatakowanej wczoraj wieczorem w Hsin-Min-Tun wykoleił się w pobliżu tego miasta, skutkiem zniszczenia toru przez bandytów. Obecnie japończycy są panami sytuacji w Hsin-Min-Tun.

Tokio, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z pośród kompanji japońskiej, zaatakowanej wczoraj wieczorem w Hsin-Min-Tun przez bandytów chińskich, zabitych zostało 4-ch oficerów i 30-tu żołnierzy. Z kompanji japońskiej, która strzegła elektrowni w Pa-Tao-Hao, pozostało po wysadzeniu jej przez bandytów tylko 10 ludzi.

Czy Briand

ustąpi ze swego stanowiska

Paryż, 12 stycznia.
(Agenc. Tel. „Express").

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski o możliwościach pozostania Brianda na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Briand konferował wczoraj z Paul Boncourem w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Dziś odbyć się ma konferencja Lavala z Briandem. Przypuszczają, iż w toku tej konferencji będzie uczyniona próba porozumienia, której rezultatem może być pozostanie Brianda na stanowisku, wobec czego zamierzona rekonstrukcja gabinetu ograniczyłaby się tylko do obsadzenia stanowiska ministra wojny, które objąć ma b. premjer a obecny minister rolnictwa Tardieu.

Przyszłość Europy.

Były premjer francuski, Józef Caillaux, ogłosił w wydanym przez jego grupę polityczną piśmie „Le Capital", obszerny artykuł na temat kryzysu. Artykuł ten zwrócił uwagę nietyle ze względu na analizę przyczyn kryzysu, opis jego przebiegu i perspektywy przyszłości, ile z racji oryginalnych konkluzyj, jakie autor wysuwa ze swych argumentów.

Caillaux twierdzi na samym początku iż najistotniejszemi przyczynami kryzysu są: rozwój niesłychany nauki i techniki, oraz niepohamowany w ostatniem stuleciu (mowa o Europie) przyrost ludności. W roku 1810 liczba mieszkańców na całej kuli ziemskiej wynosiła tylko 680 miljonów, w roku 1913 wzrosła do 1,750 miljonów, czyli że wzrosła w ciągu jednego stulecia więcej niż dwukrotnie.

A Europa? W roku 1810 na tym małym przylądku kontynentu azjatyckiego liczba mieszkańców sięgała tylko 180 miljonów, w roku zaś 1916 wynosiła 450 miljonów. Jak wytłomaczyć sobie ten nagły skok? Jako główną przyczynę podobnego przyrostu ludności uważa Caillaux narodziny i rozwój wielkiego przemysłu.

„Europa, oświadczył po wojnie światowej prezydent Hoover, w czasie gdy pełnił obowiązki dyktatora żywnościowego, liczy o 100 miljonów mieszkańców więcej, niż może ich wyżywić". — Sto miljonów ludzi, którzy, jak twierdzi ze swej strony Caillaux, mogą żyć i żyją jeszcze tylko z tego, co daje nie gleba, lecz podglebie, podziemia. Pierwszym produktem podglebia, który dał impuls rozwojowi wielkiego przemysłu w Europie, był — węgiel. Naokoło zagłębi węglowych skupiły się wielkie osady i miasta fabryczne, wyrosła jak z podziemi ludność. I ludność ta rosła a rosła w miarę wzrostu przemysłu, gdyż ciągły jego rozwój i zapotrzebowanie rąk roboczych zapewniało pracę i utrzymanie wszystkim, którzy na świat ten przychodzili. A jednocześnie Europa sprawowała monopol faktyczny nauki, przemysłu i techniki na obszarze świata.

Można jednak było przewidzieć zgóry, pisze Caillaux, że monopolistyczne przywileje Europy nie będą trwały wiecznie, że inne kontynenty zbudzą się do życia i zechcą z czasem wejść na tę samą drogę. Transformacja ta odbyłaby się może w sposób łagodny, na drodze powolnej, stopniowej ewolucji naturalnej, gdyby nie dramat wojny światowej, który przeciągnąwszy się niesłychanie długo, zrewolucjonizował naturalny bieg rzeczy. Konsumenci Europy pozbawieni nagle swego dostawcy i fabrykanta, musieli improwizować produkcję na rachunek własny i stworzyli szereg gałęzi przemysłu, które wyrosły jako konkurenci Europy.

W tej sytuacji Europa powinna była dostosować się do nowej zupełnie konjunktury, zrozumieć swą obecną małość, obliczyć się ze swemi siłami i możliwościami eksportowemi, a przeto jednocząc się i ograniczyć zarazem swą produkcję przemysłową. Tymczasem stało się i dzieje się wprost przeciwnie; Europę poprzecinały mury celne, nowe przemysły, sztucznie utrzymywane wyrastały z pod ziemi; każdy kraj chce być samowystarczalnym i w rezultacie wszystkie wysiłki opanowania kryzysu są wręcz bezcelowe. Swobodny ruch towarów i ludzi ustał w Europie prawie zupełnie. W tych warunkach bezrobocie rośnie i rosnąć musi. Trudno nie być pesymistą, konkluduje Caillaux, w tych warunkach.

„Ale, ciągnie on, wydaje mi się, iż jest jeszcze możliwość uniknięcia katastrofy: przed naszą bramą leży Afryka!" Czarny kontynent może pomieścić cały nadmiar ludności europejskiej, może wyżywić trzy razy tyle ludzi, ile ich dziś ją posiada, a od Europy dzieli go tylko kawał morza.

„Rzućmy Azję, bierzmy Afrykę" — pisał 25 lat temu Onesime Reclus, przewidując jakgdyby rozwój wydarzeń. — Obecnie, gdy przeludniona Azja budzi się do życia pod hasłem „Azja dla Azjatów", niezmierzone przestrzenie Afryki, gdzie króluje jeszcze pustka i bezludzie, otwierają się dla przedsiębiorczości i inicjatywy europejskiej. Ten jeden jeszcze kontynent może być ucieczką i rezerwą dla Europy, kontynent niezależny od Stanów Zjednoczonych i ich wpływów finansowych, zarówno jak i od wpływów Rosji, orjentującej się na wschód.

Tyle Caillaux o nowej koncepcji opanowania kryzysu.

E. R.

Przed konferencją rozbrojeniową.

Plan obrad jest już opracowany. — Przemawiać będą najwybitniejsi mężowie stanu.

2 lutego ma się odbyć konferencja rozbrojeniowa. Nad przygotowaniem tej konferencji pracuje gorączkowo Liga Narodów, aczkolwiek działalność jej napotyka na przeszkody, z których najpoważniejszą jest **konflikt japońsko - chiński**, w toku którego interwencja Ligi okazała się bezskuteczna i nie przyniosła jej laurów. Wynik wyborów w Anglii i ustąpienie gabinetu Labour Party skomplikowały sytuację o tyle, że Henderson, którego rada Ligi obrała na przewodniczącego konferencji, ustąpił ze swego stanowiska ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji.

Z drugiej zaś strony nie brak było prób i usiłowań, inspirowanych przez gabinet berliński w celu odroczenia konferencji rozbrojeniowej i przeniesienia jej terminu na później, tak, **aby nie kolidowała ona z konferencją reparacyjną**, której obrady rozpoczną się w Lozannie 18 b. m. Niemcom bowiem, których program rozbrojeniowy przeciwstawia się programowi francuskiemu, chodziło raczej o załatwienie przedtem spornych kwestyj, dotyczących reparacyj, zależnych, jak wiadomo wyłącznie niemal od Francji. Sytuacja zaś finansowa i gospodarcza Niemiec jest tego rodzaju, że muszą one tak czy inaczej dojść do porozumienia z Francją, która wyłącznie dysponuje dzisiaj kredytami.

Ale te **próbne baloniki** pozostały bez efektu. Żadne z mocarstw, biorących udział w konferencji rozbrojeniowej nie chciało podejmować inicjatywy w kwestji tak delikatnej. I termin konferencji został utrzymany, **odbędzie się ona 2 lutego**, t. j. w czasie kiedy prace konferencji reperacyjnej, rozpoczętej w dniu 18 stycznia, będą jeszcze zapewne w toku. Kwestja obsadzenia stanowiska przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej została rozstrzygnięta automatycznie, i ponieważ Henderson nie zgłosił swego ustąpienia, a rząd narodowy Mac Donalda nie zgłosił sprzeciwu przeciw kandydaturze Hendersona, pozostał on przy swoim mandacie i otworzy obrady konferencji.

Plan obrad nad sprawą rozbrojenia jest już naszkicowany w ogólnych zarysach. Konferencja rozpocznie się **ogólną debatą**, która ma potrwać, jak twierdzą w kołach genewskich, **blisko 2 tygodnie**, a mają w niej wziąć udział i przemawiać najwybitniejsi dyplomaci i mężowie stanu. W toku ogólnej dyskusji przewidywana jest z góry dywersja **ze strony przedstawicieli Sowietów i Niemiec**, które wysuną koncepcję odłączenia kwestji bezpieczeństwa od kwestji rozbrojenia, oraz wystawią **żądania maksymalne**.

W następnej fazie obrad dojdą do głosu **rzeczoznawcy**. Po tych sesjach i debatach, które **potrwają zapewne kilka tygodni**, nastąpi w kwietniu odroczenie obrad, podczas którego **odbędą się wybory do parlamentu francuskiego i do sejmu pruskiego**. Następnie podjęte będą nanowo obrady i prace w komisjach ekspertów, co się przeciągnie do połowy lata. W tym momencie stanie się już możliwem **powzięcie ostatecznej decyzji i delegaci na konferencję złożą sprawozdanie swym rządom z przebiegu obrad**. Stąd wyniknie nowa przerwa i odroczenie konferencji, której ostatni, trzeci akt rozegra się na jesieni, **kiedy ministrowie spraw zagranicznych państw obradujących sfinalizują konkluzje i uzgodnią poglądy**.

Tak wygląda plan obrad **konferencji rozbrojeniowej** w ogólnych zarysach. W kołach Ligi przeważa **nastrój optymistyczny** co do wyniku obrad w przeciwieństwie do prognostyków na temat konferencji reparacyjnej, której nie rokują w Genewie powodzenia, ze względu na negatywne stanowisko Stanów Zjednoczonych. Niedaleka przyszłość wykaże, czy optymizm ligowy **miał realne podstawy**.

Poczta należycie spełnia swe czynności

Nowy katalog telefoniczny będzie opracowany staranniej.

Warszawa, 12 stycznia

(WB) Z dzisiejszych obrad komisji budżetowej sejmu nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów, należy wyróżnić oświadczenie ministra poczt i telegrafów inż. Boernera, który w odpowiedzi na wystąpienia posłów opozycyjnych w niektórych sprawach pocztowych stwierdził, że co dotyczy podrożenia taryfy pocztowej, to jednocześnie ludność uzyskała ulgę przez **wprowadzenie taryfy miejscowej czyli poczty miejskiej**.

Do tej kategorji przesyłek pocztowych nie wprowadzono nawet dopłaty na bezrobotnych. Następnie odpowiadając na zarzuty w sprawie niechlujnego zredagowania katalogu telefonów prowincjonalnych, oświadczył min. Boerner, że rzeczywiście katalog ten mógłby być sporządzony o wiele lepiej.

Przedsiębiorcy, którzy podjęli się wydania tego katalogu nie wywiązali się w sposób zadawalniający ze swego zadania i dlatego ministerstwo poczt i telegrafów wstrzymało złożoną przez nich w swoim czasie kaucję.

Obecnie nowy katalog telefonów prowincjonalnych będzie już opracowany przez ministerstwo poczt i telegrafów i min. Boerner zapewnia, że nie będzie z tego tytułu żalu.

Kiedy posłowie opozycyjni mówili o najróżniejszych nadużyciach na tle obrotu pocztowego, inż Boerner wtrącił, że nadużycia te są bardzo rozmaite i poczta pracuje nad wykryciem ich.

Ostatnio stwierdzono naprzykład istnienie fabryki fałszywych znaczków pocztowych polskich w Wiedniu.

Wśród nadużyć zdarzają się także bardzo dowcipne pomysły.

Inż Boerner opowiada naprzykład, że poczta wielokrotnie już trafiła na nadużycia polegające na wypisaniu przez adresata swego własnego adresu na kopercie, a jako wysyłającego adresu tego, do którego miał być list skierowany.

List taki wysyłano bez ofrankowania a kiedy adresat, a więc autor listu, nie chce go przyjąć — list zostaje odesłany do rzekomego wysyłającego, a więc do tego, dla kogo był właściwie przeznaczony. Tego rodzaju nadużycia dają się wykryć i dlatego będą one musiały ustać.

Nowa taryfa celna w Anglji

będzie opracowana przez specjalną komisję.

Londyn, 12 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wyłoniona przez gabinet brytyjski komisja dla zbadania taryfy, ukończyła swe studja i prawdopodobnie z końcem tego tygodnia przedłoży wyniki swych badań. W skład członków komisji wchodzą kanclerz skarbu Chamberlain minister spraw zagranicznych Simon, minister handlu Runciman oraz lord Snowden.

W kołach politycznych, jak podaje prasa dzisiejsza, przypuszczają, że komisja ta zasadniczo sprzyja wprowadzeniu taryfy generalnej z zastrzeżeniami w dziedzinie produktów rolnych, żelaza i stali.

Prawdopodobnem jest, że rząd wystąpi w parlamencie z wnioskiem utworzenia parlamentarnej komisji taryfowej, która miałaby zbadać całą sprawę taryfy i przygotować odpowiednią ustawę taryfową jeszcze przed wniesieniem następnego budżetu, t. j. najpóźniej na 1-go maja.

Zajście w sądzie wojskowym.

Porucznik uderzył kilkakrotnie adwokata.

Warszawa, 12 stycznia.

(ST) W dniu dzisiejszym miała się odbyć sprawa porucznika Męcika z Przemyśla w jakiejś sprawie. W dniu wczorajszym Męcik napadł w lokalu wojskowego sądu okręgowego na adwokata Sobotkowskiego, występującego ze strony przeciwnej i uderzył go kilkakrotnie.

Z polecenia prokuratora wojskowego, Męcika aresztowano, a sprawę odroczono.

Samobójstwo przemysłowca Behringa w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 12 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie znany miejscowy przemysłowiec — Albert Behring, właściciel fabryki obuwia oraz fabryki przyborów opatrunkowych. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy na tle niepowodzeń materjalnych.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jedyny występ Kazimierza Krukowskiego.

Dziś środa jedyny występ najznakomitszego artysty estradowego Lopka — Kazimierza Krukowskiego, który bawić będzie publiczność najlepszemi swemi szlagierami pomnożonemi przez szereg nowych, nieznanych jeszcze kreacyj. Bilety w kasie zamawiań, Traugutta Nr 1.

Jutro w czwartek wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. wstrząsający reportaż Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa" — Ażeby umożliwić najszerszym sferom zobaczenie tej frapującej sztuki — ceny najniższe.

W piątek i w sobotę wieczorem arcywesoły „Dr. Stieglitz".

W próbach przezabawna, osnuta na tle pobytu króla Afganistanu Amanullacha w Europie, efektowna widowiskowa farsa Arnolda i Bacha „Królewski film" (Hulla di Bulla) w reżyserji J. Waldena.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w środę po raz 87-my kapitalne „Hau Hau" z Michałem Znieżem.

Czwartek i piątek dwa ostatnie powtórzenia „Miss Hobbs" z J. Macherską w roli tytułowej. Ceny wyjątkowo zniżone.

W sobotę premjera satyrycznej, zahaczającej o momenty społeczne i ogólno-ludzkie wybornej komedji Franka „Burza w szklance wody" z Morską, Skrzydłowską, Chojnacką, Brodniewiczem i reżyserem sztuki Z. Ziembińskim w rolach popisowych.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 16-go b. m. o godz. 4-ej po poł. i w niedzielę, dnia 17-go b. m. o godzinie 1-ej po poł., 2 przedstawienia przepięknej bajki dla dzieci „Czerwony Kapturek" w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami.

Wzruszająca treść bajki, wspaniałe dekoracje, efekty świetlne i tańce zachwycą najmniejszych widzów, dla których specjalnie Teatr Popularny przygotował to śliczne widowisko.

Ceny najniższe od 50 groszy do 1 zł. 60 gr.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Koncerty popołudniowe Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej cieszą się stale wzrastającą frekwencją i dyrekcja stara się w miarę możności o dobrych solistów oraz doborowe programy. Najbliższy koncert symfoniczny odbędzie się w sali Filharmonji w niedzielę dnia 17-go b. m., o godzinie 3.30 po poł. pod dyrekcją Walerjana Berdiajewa. Jako solista wystąpi znakomity skrzypek Mieczysław Fliederbaum, który z tow. orkiestry wykona ulubiony koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W części pierwszej Orkiestra Filharmoniczna wykona Beethovena Symfonję 3-cią „Eroica". — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

TRIUMFY ARTYSTY TURCZYŃSKIEGO.

Wybitny nasz pianista, Józef Turczyński którego koncert odbędzie się w Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m., był niedawno zaproszony na szereg koncertów do Italji i o sukcesie jego po pierwszym koncercie w Rzymie podaje tamtejsza prasa, że Sala Sgambatti wypełniła się po brzegi wytwornem towarzystwem rzymskiem oraz przedstawicielami świata literackiego i artystycznego. Sukces koncertu był niebywały. Polskiego pianistę oklaskiwano frenetycznie po każdym numerze programu, a na zakończenie musiał nasz artysta wykonać jeszcze szereg naddatków, gdyż publiczność, cisnąc się wokół estrady, domagała się ich nieustannie. Szereg sprawozdań w prasie podkreśla kulturę muzyczną dla naszego kraju i entuzjazm dla gry Turczyńskiego.

Z „ARARATU".

Żaden z dotychczasowych programów „Araratu" nie cieszył się tak kolosalnem powodzeniem, jak ostatni, p. t. „Mlacht fun der Welt" grany przy wypełnionej po brzegi sali 2 tygodnie z rzędu. Widownia rozbrzmiewa bezustannym śmiechem i brawami, jakiemi publiczność darzy wykonawców niezwykle wesołych i wysoce artystycznych numerów, z których na nowo wysunąć należy monolog p. t. „Gandhi w Łodzi" oraz skecz satyryczny p. t. „Na Placu Wolności". — Teksty napisali B[illegible]derson i Oberżarek, muzyka kompozycji D. Bajgelmana. 1789

Prawo jest nieubłagane...

Feralny dzień w życiu biednego kelnera

(as) Pewien profesor ekonomji, narzeka w jednem ze swych pism na to, że dziś każdy uważa się za ekonomistę i znajduje takie, paradoksalne wyjaśnienie tego stanu rzeczy:

„Ekonomistą jest dziś każdy, bo każdy miewa w ręku pieniądze".

Pan profesor ma rację. — Za tym profesorem możnaby powiedzieć, że kolporterem fałszywych pieniędzy jest dziś też każdy, bo każdy miewa w ręku falsyfikaty... Z punktu widzenia czysto prawnego i w tem powiedzeniu jest racja, racja w stu procentach. Każdemu z nas zdarzyło się, że

dostał do rąk fałszywą monetę.

Co w takich wypadkach robi zwykły śmiertelnik?... Uderzmy się w piersi: stara się tę monetę czemprędzej wydać. Dotąd ją pcha to temu, to tamtemu, aż się uda. Jest to nic innego, jak

kolportaż fałszywych pieniędzy: artykuł 430 K. K.

Za takie niewinne wydanie jakiejś tam w ostateczności marnej złotówki mogą człowieka zamknąć do kryminału, wytoczyć mu proces i narobić tyle przykrości, że niech Bóg zabroni...

Z Mendlem Becakiem, 34-letnim kelnerem, rzecz się miała mniej więcej w ten sam sposób. Prawda, że wchodziły tu w grę jeszcze inne okoliczności, komplikujące sprawę, ale, naogół biorąc, Mendel Becak za to znalazł się w dniu wczorajszym przed trybunałem sądu okręgowego, że

próbował „wydać" fałszywą pięciozłotówkę.

Becak pracował w piwiarni obok dworca autobusowego na ul. Lutomierskiej. Gdy 30 września r. u. zjawił się gość i po spożyciu gęsiny i innych przysmaków wydobył z portfelu banknot pięćdziesięciozłotowy, okazało się, że ani właścicielka piwiarni Sztarkmanowa, ani kelner nie mieli dość drobnych. Gorliwy Becak dał gościowi tyle pieniędzy ile miał, a potem wybiegł z banknotem w ręku na ulicę, by zajść do pobliskiego biura i pieniądze zmienić. Becak był rad tej okazji: w okamgnieniu dokonana została tranzakcja wymiany, po której w ręku kelnera zamiast banknotu, znalazł się rulon z

10 pięciozłotówek.

Jedną z tych pięciozłotówek Becak dodał swemu gościowi i na tem rzecz narazie się skończyła. W ciągu dnia kelner wydał jeszcze trzy takie monety.

Pod wieczór przybyła najpierw jakaś kobieta, a po kilku chwilach sam gość z piwiarni i oświadczyli, że

pięciozłotówka była fałszywa.

Becak powziął podejrzenie co do całego rulonu. Zaczęły się znane w takich wypadkach ekspertyzy domorosłych znawców. Monety miały brzęk dobry, wydawały się jednak za lekkie... Po licznych debatach i sporach, Becak doszedł do wniosku, że dostał od nieznajomego 10 pięciozłotówek o mocno podejrzanej autentyczności.

Gdy Becak wracał tego dnia po pracy do domu postanowił zrobić

jeszcze jedną próbę:

spróbuje, może te jed[illegible] 50 złotych nie są fałszywe. Mały [illegible]io Rutkowski, gazeciarz, do kt[illegible]o się Becak zwrócił po kupno Expressu", nie miał drobnych. Henio zwrócił się do swego brata, z którym razem pracowali i poprosił go o zmianę pieniędzy. Starszy gazeciarz był już trochę ostrożniejszy: mało to jest podrobionych monet na świecie. Jako rzeczoznawca został wezwany konduktor tramwajowy. Konduktor orzekł, że

moneta jest fałszywa.

Becak nie był rad tej wieści, ale trudno... Był już pewien, że wpadł z kretesem.

Na tem rzecz się nie skończyła. Wezwany przez konduktora policjant odprowadził Becaka, który zresztą żadnego oporu nie stawiał i wcale nie zachowywał się jak zawodowy kolporter do komisarjatu. Tam Becak zdradził się, że miał jeszcze 7 takich monet.

Becak został osadzony w więzieniu.

Na pytanie przewodniczącego sędziego Łozińskiego, Becak, wynędzniały ryży kelner z małej piwiarni na Bałutach opowiada dzieje owego feralnego 30 września. Na sali sądowej siedzi z dzieckiem na ręku żona Becaka. Jest tak samo kruczo czarna, jak Becak jest jajkowato żółty. Oboje są jednakowo nędzni i mizerni. Małe Becaczątko raz wraz kwili: przeszkadza panom sędziom. Woźny wyprasza matkę z dzieckiem. Po chwili czarna pani Becak wraca na salę bez dziecka i wpatruje się w swego żółtego męża.

Becak opowiada z dużą dozą szczerości. Nie robi złego wrażenia. Świadkowie zeznają: policjanci obciążająco, towarzysze pracy kelnera wyrażają się o nim pochlebnie i sprzyjają obronie, a mały Henio — gazeciarz tak zeznaje, że wszyscy mogą zmiarkować, że ten pan Becak nie miał specjalnego zamiaru, by go, Henia, oszukać. Oskarża prokurator Nikitenko, bronił adw. Iwiński.

W ostatniem słowie Becak prosi o litość.

Po dłuższej przerwie sąd ogłasza wyrok. **Trzy miesiące z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.** Becak, który siedział już trzy i pół miesiąca, jest wolny.

A groziło mu kilka lat ciężkiego więzienia.

n.

KOMUNIKAT W.I.Z.O.

Dziś w środę o godzinie 8.30 wieczorem w lokalu stowarzyszenia „W.I.Z.O.", Sienkiewicza Nr. 26, p. Ida Reichertowa po powrocie z Niemiec na podstawie swych osobistych spostrzeżeń, wygłosi odczyt p. t. „Szkoły Gospodarstwa Domowego w Niemczech". Odczyt zapowiada się bardzo ciekawie. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości — bezpłatny.

Z karty żałobnej.

W dniu wczorajszym w Tomaszowie zmarł tragicznie znany przemysłowiec, inżynier-chemik, Ignacy Bornstein człowiek o szerokiej wiedzy i światłym umyśle.

Politechnikę ukończył w Zurychu w 1894 roku, a następnie poświęcił się pracy naukowej, jako asystent profesora Lehnego w Berlinie.

Po powrocie do kraju stworzył poważną placówkę przemysłową w Tomaszowie Mazowieckim. Poza zajęciami zawodowemi poświęcał się również pracy społecznej, specjalnie szkolnictwu.

Zmarły był jednym z założycieli gimnazjum realnego w Tomaszowie i nawet przez pewien czas kuratorem tej uczelni.

Cześć Jego pamięci!

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „II. Republiki"
w miejscu.

W związku ze sprawozdaniem z posiedzenia komitetu budowy kanalizacji wodociągów, zamieszczonem w Nr. 12 „II. Republiki" z dnia 12-go stycznia r. b. p. t. „Co się dzieje w wydziale kanalizacji", magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" („Dz. Praw P.P.", Nr. 14/1919, poz. 186), prosi o opublikowanie następującego sprostowania takimi samemi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł.

Nieprawdą jest, jakoby „Urząd kontroli miejskiej ustalił niezbicie, iż inż. Skrzywan wiedział o nadużyciach"; prawdą jest natomiast, iż urząd kontroli ustalił, iż inż. Skrzywan wiedział o popełnionych wykroczeniach oraz że inż. Skrzywan nie badał zarzutów, stawianych poszczególnym urzędnikom i o zarzutach tych nie komunikował swej zwierzchniej władzy, do czego był zobowiązany.

Urząd kontrol miejskiej w czynach i zaniedbaniach służbowych inżynierów Skrzywana i Stułkowskiego nie dopatrzył się cech jakiegokolwiek przestępstwa, przewidzianego kodeksem karnym, natomiast uznał je za występki służbowe.

Nieprawdą jest, jakoby członek komitetu p. Walczak, oświadczył: „iż dziwi się, że nikt nie pomyślał o tem, że przedewszystkiem należy powziąć uchwałę, aby inż. Stułkowski zwrócił pieniądze, które samowolnie pobrał"; prawdą jest natomiast, iż p. Walczak wystąpił z wnioskiem, by termin spłat, zaakceptowany na poprzedniem posiedzeniu komitetu budowy kanalizacji i wodociągów, a ustalony przez inż. Skrzywana w maju ubiegłego roku, skrócony został do trzech miesięcy.

Zaznaczyć należy, iż obecnie wysokość pożyczek i zaliczek, pobranych przez p. inż. Stułkowskiego, wynosi złotych 3.200.

Należność ta — zgodnie z wnioskiem p. Walczaka, przyjętym przez komitet budowy kanalizacji i wodociągów—spłacona ma być w ciągu trzech miesięcy.

Prezydent: *B. Ziemięcki.*

Nieście pomoc najbiedniejszym

KRONIKA

Styczeń **13** ŚRODA

Dziś Weroniki
Jutro Hilarego B.W.D.K.

Wschód słońca	7.40
Zachód słońca	15.49
Wschód księżyca	08.26
Zachód księżyca	14.54
Długość dnia	8.66
Przybyło dnia	0.23

Śledztwo przeciwko dwum ławnikom

pp. Romanowi Izdebskiemu i Ludwikowi Kukowi zostało wszczęte przez sędziego śledczego.

Panowie ci są oskarżeni z art. 656 K. K.

(s) Jak już donosiliśmy przed kilku mies'ącami urząd prokuratorski w Łodzi, na skutek zwrócenia się do niego kilku członków rady miejskiej, wszczął dochodzenie przec'wko ławnikom magistratu pp. Romanowi Izdebskiemu i Ludwikowi Kukowi. Dochodzenie to wszczęte zostało z tego powodu, iż zarówno w prasie jak i na pos edzeniach rady miejsk'ej wysunięto przec'wko obu ławnikom szereg poważnych zarzutów.

Dochodzenie prokuratorskie trwało dłuższy czas. Po jego zakończeniu, urząd prokuratorski przekazał akta całej sprawy sędziemu śledczemu 2 rejonu.

Jak w adomo, w kompetencji sędziego śledczego leży, po zapoznaniu s'ę z materjałem, umorzyć sprawę, względnie nadać jej bieg, t. zn. wszcząć już właściwe śledztwo. Pomiędzy dochodzeniem prokuratorskiem a śledztwem zachodzi bowiem ta różnica, iż na mocy art. 79 K. P. K.

„ten, przeciwko któremu toczy się dochodzenie, jest podejrzanym, a ten, przeciwko któremu toczy się postępowanie sądowe (śledztwo) jest oskarżonym".

Sędzia śledczy, po zapoznaniu się z materjałem, otrzymanym z urzędu prokuratorsk ego, w dniu 10 grudnia postanowił wszcząć formalne śledztwo.

Pon'eważ artykuł 6 K. P. K. nakazuje, aby sędzia śledczy doniósł o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko osobom podlegającym publicznej władzy dyscyplinarnej oraz wychowankom zakładów naukowych, właściwej władzy —

sędzia śledczy zawiadomił o sprawie tej urząd wojewódzki w Łodzi

W myśl bowiem regulaminu, właściwą właściwą władzą członków magistratu nie jest prezydent m asta, lecz władze nadzorcze, a w tym wypadku urząd wojewódzki.

P.smo sędziego śledczego, zawiadamiające urząd wojewódzki o wszczęciu śledztwa przeciwko ławnikom Izdebskiemu i Kukowi, oskarżonym z art. 656 K. K., nosi datę 12 grudnia oraz zaopatrzone jest liczbą 1216/31.

W zw ązku z tem, jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach urząd wojewódzki zająć ma stanow sko w tej sprawie, podając fakt wszczęc'a śledztwa przeciwko dwóm ławnikom, magistratu.

Zawiadomien e, które skieruje urząd wojewódzki do magistratu, pociąga za sobą

poważne skutki prawne,

przewidziane w obowiązującej ustawie samorządowej.

W myśl artykułu 8 ustawy samorządowej, członkowie mag stratu z wyboru, w razie wszczęcia przeciwko nim postępowania sądowego,

zostają zawieszeni w urzędowaniu do czasu zakończenia tego postępowania.

Ostatn. ustęp tego artykułu brzmi: **„Zawieszenie następuje przez sam fakt pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej".**

Tem samem nikt, ani prezydent miasta an. też urząd wojewódzki, nie ma obowiązku wydania bezpośredni zarządzenia zawieszającego ławników. Zawieszenie następuje samo przez się, po stwierdzeniu faktu, ż przeciwko ławnikom istotnie toczy się dochodzenie.

W tym wypadku obydwaj ławnicy muszą natychmiast przerwać urzędowanie. W razie bowiem, gdyby ich obecność wpływała na quorum posiedzeń magistratu, wszystkie uchwały podjęte przez magistrat byłyby nieważne. Gdyby jednak ich obecność nie wpływała na quorum, wówczas, niezależnie od tego, czy są oni obecni na posiedzeniu magistratu czy też nie, uchwały zarządu miasta zachowują swą moc.

Nieprzerwan'e przez n'ch urzędowania, w razie stwierdzenia, że pod ęto przec'wko nim postępowanie sądowe, może spowodować również bardzo poważne komplikacje prawne. M anow'cie **wszystkie listy, nakazy i zarządzenia przez nich podpisane, nie maja mocy obowiązującej i mogą być zaskarżone do Najwyższego Trybunału Admin'stracyjnego.**

Sprawa powyższa rozstrzygnie się w ciągu najbliższych dni. Narazie jak nas informują, postępowanie, wszczęte przez sędziego śledczego, toczy się w szybk em temp'e i zakończone będzie w jaknajkrótszym czasie. Po zakończeniu śledztwa wszystkie akta powrócą jeszcze raz do prokuratora, — w zależności od wyników — do sporządzenia aktu oskarżenia, względnie do umorzenia sprawy.

Translokacje nauczycieli

Zarządzenie ministerstwa w r i o p

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał zarządzenie, normujące zasady przenoszenia nauczycieli do innych miejscowości, w stan spoczynku, oraz zwalniania ze względu na zmiany organizacyjne szkoły, bądź też z uwagi na dobro szkoły i służby.

Minister polecił kuratorom okręgów szkolnych, aby przeniesienia względnie zwolnienia nauczycieli stosowali szczególnie oględnie i po skrupulatnem zbadaniu wszelkich okoliczności. Kuratorzy obowiązani są w każdym wypadku wszechstronnie zbadać sprawę, wnioski zaś przedkładane ministerstwu, powinny być szczegółowo i należycie uzasadnione.

Zarządzenie to zapobiec ma niewłaściwym przeniesieniom nauczycieli, rozdzielaniu małżeństw, zwalnianiu nauczycieli, którzy pracować mogą z pożytkiem dla szkoły i t. d.

Dzieci bez opieki.

Tysiące niebezpieczeństw czyha na nie

(gr) Co dzień prawie zdarzają się w mieście ciężkie wypadki z dziećmi, pozostawionemi bez należytej opieki. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że ów brak opieki przeważnie nie wynika z niedbałości rodziców... Ileż to matek w naszej robotniczej Łodzi idzie rano z ciężkiem sercem do pracy, pozostawiając swe dzieci często na łasce losu, albo na łasce sąsiadek. A na dziecko czyha tysiące niebezpieczeństw. Może się przewrócić, może schwycić nóż albo widelec ze stołu, może wypaść z okna lub spaść z krzesła, albo — i to zdarza się najczęściej — może wylać na siebie wrzątek, albo sparzyć się, dotykając gorącego pieca.

Wczoraj dwoje dzieci odniosło ciężkie poparzenia. Pierwsza była Antosia Więckowska, której rodzice mieszkają przy ul. Kilińskiego 126. Nieboraczka odniosła poparzenia pierwszego i drugiego stopnia na obu barkach.

Mały Majlech Szałdajewski z Napiórkowskiego 27, wylał na siebie wrzatek i poparzył się dotkliwie w prawą dłoń i pośladek.

Biedne dzieci... (g).

Zabił matkę.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu

(gr) W końcu grudnia we wsi Rokiciny pow. brzezińskiego znaleziono w studni zwłoki Rozalji Szulcowej. Pierwiastkowe dochodzenie ustaliło, że Szulcowa popełniła samobójstwo.

Jednak w toku dalszego dochodzenia ustalono, że między Szulcową i jej synem Józefem istniały od dłuższego czasu niesnaski na tle majątkowem. Wychodząc z tego, założenia, władze śledcze powzięły mimo wszystko podejrzenia w stosunku do Józefa Szulca, że to on zabił swą matkę i ciało jej wrzucił do studni.

Podejrzenia te okazały się słuszne. W dniu wczorajszym Szulc przyznał się do strasznej zbrodni. Został on osadzony w więzieniu. (g)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J Zundelewicza (Piotkowska 25), W Sokolewicza i W Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Zatarg w tramwajach.

Pertraktacje związków z dyrekcją już się rozpoczęły.

(gr) Zatarg w tramwajach łódzkich jeszcze nie został zlikwidowany. Jak wiadomo, tramwajarze, na odbytych zebraniach postanowili wszcząć pertraktacje z zarządem K.E.Ł., w razie jednak, gdyby pertraktacje te nie dały pozytywnego rezultatu, pracownicy tramwajowi postanowili od niedzieli dnia 17 b. m. przystąpić do strejku.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli związków tramwajowych, klasowego i „Praca" z zarządem K.E.Ł.

Na konferencji przedstawiciele zarządu K.E.Ł. wskazali, iż redukcja płac ma nastąpić ze względu na zmniejszającą się stale frekwencję na tramwajach. Zjawisko to wywołane zostało niewątpliwie ogólnym kryzysem, ponieważ jednak w znacznym stopniu zmniejszyły się wpływy, zarząd K.E.Ł., nie chcąc przeprowadzać redukcji personalnej, zmuszony jest zredukować w pewnym stopniu płace oraz wyrównać urlopy. Na potwierdzenie swych słów, zarząd okazał delegacji sprawozdanie z pierwszych dni bieżącego miesiąca, z którego wynikało, że istotnie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, frekwencja na tramawajach znacznie zmalała.

Przedstawiciele związków zawodowych nie zgodziły się jednak z wywodami dyrekcji. Wczorajsza konferencja na razie rezultatu nie dała. Dalszy ciąg pertraktacji nastąpi jutro.

Po tej konferencji odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji trzech związków tramwajarzy, na którem postanowiono w dalszym ciągu trwać na dotychczasowem stanowisku i nie zgodzić się na redukcję płac, jaką proponuje zarząd tramwajów.

Nadużycia listonosza.

Sąd skazał Szczerbińskiego na 6 mies. więzienia.

(as) Przed sądem stanął w dniu wczorajszym listonosz Józef Szczerbiński. Szczerbiński był przez 3 lata zwykłym roznosicielem listów i przez ten cały czas spełniał swe obowiązki wzorowo. Gdy nadszedł awans i Szczerbiński został mianowany roznosicielem przekazów pieniężnych — uległ pokusie i dwukrotnie przywłaszczył sobie stosunkowo większe sumy.

Pierwsze nadużycie datuje z 27 lipca 1931 r. Szczerbiński nie wpłacił dnia tego sumy 646 złotych, drugie nadużycie miało miejsce 11 sierpnia i sięgało 70 złotych.

28 października urząd pocztowy zawiadomił o wszystkiem wydział śledczy.

Oskarżony przyznał się do winy i tłumaczył się, że miał manco w swem rozliczeniu. Dlatego zatrzymał pieniądze, by móc wypłacić przekazy na drobniejsze sumy.

Nieuczciwy listonosz skazany został na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Powództwo cywilne na rzecz poczt i telegrafów sąd przyznał od Szczerbińskiego w całości.

Pożar fabryki

udało się opanować.

(gr.) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w farbiarni zarobkowej N. Silberberga przy ul. Sienkiewicza 74. Ogień ukazał się w suszarni, gdzie od zbyt wielkiej temperatury zajęła się bawełna.

Dzięki natychmiastowej interwencji robotników i akcji II i III oddziału straży ogniowej pożar został rychło ugaszony i straty nie wyniosły więcej niż kilka set złotych. (g).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Inżynier Chemik

IGNACY BORNSTEIN

Przemysłowiec, Obywatel miasta Tomaszowa Mazowieckiego, Członek Zarządu Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein, Sp. Akcyjnej

zmarł dnia 12 stycznia 1932 roku przeżywszy lat 59.

W Zmarłym tracimy światłego doradcę o nieskazitelnej prawości.

Pamięć Jego zachowamy nazawsze!

Zarząd

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein Sp. Akcyjna w Tomaszowie Mazowieckim

Tomaszów Mazowiecki.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 13-go stycznia.

11.58—12.10. Sygnał czasu z W-wy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50. Przerwa

15.50—16.15 Płyty gramof. z W-wy.

16.20—16.40. „Kamień mądrości" — wygłosi dr. H. Palmbuch Tr. z W-wy.

16.40—16.55 Płyty gramof. z W-wy

16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).

17.10—17.55 Odczyt z Warszawy.

17.35—18.50 Muzyka czeska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, Tr. z W-wy.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.30. Skrzynka pocztowa łódzka, koresp. bieżącą omówi red. Jan Piotrowski

19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów, komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi i odczyt progr. na dzień następny.

19.45—20.00. Pras. dziennik radjowy z W-wy.

20.00—20.15. Feljeton muzyczny z Wilna.

20.15—21.25. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R pod dyr. St. Nawrota, K Szczerzyńskiego (piosenki) i L. Ursteina (akomp.). Transmisja z Warszawy.

21.25—21.40. Kwadrans literacki. Nowela M Wierzbińskiego p. t. „Guliwer". Tr. z W-wy.

21.40—22.25. Koncert kameralny w wykonaniu Warsz Kwartetu Smyczkowego Tr. z W-wy.

22.25—22.40. Dodatek do prasowego dziennika radjowego i kom. meteorolog z W-wy.

22.40—24.00 „Spacer detektorowy po Europie" — retr stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Bournemouth.

20.05. *Wiedeń* Koncert symfon. Tr. z Konzerthaussaal.

20.15. *Sztutgart.* „Dinorah", op. Meyerbeera.

20.30. *Berlin.* „Michał Kramer", dramat Gerharta Hauptmanna.

21.00. *Bruksela.* Koncert symfon.

20.10. *Królewiec.* „Toreador", opera komiczna Adolfa Adama.

21.15. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

21.45. *Paryż.* „Napoleon parle", słuchowisko podług dokumentów historycznych pióra Rene Arnaud.

Boleśnie dotknięci śmiercią Członka Zarządu Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein Sp. Akc. w Tomaszowie Maz.

Ignacego Bornsteina

najgłębsze współczucie wyrażają Rodzinie i Zarządowi

Personel Biurowy i Majstrowie

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein, Sp. Akc.

Pabjanice.

CHOINKA W STRZELCU.

Onegdaj w lokalu własnym związku strzeleckiego odbyła się tradycyjna choinka, która zgromadziła zgórą 60 dzieci, oraz ich rodziców, członków Strzelca i ich sympatyków.

Pod kierownictwem harcerek odbyły się zabawy dziecięce, korowody, wreszcie Mikołaj rozdał dzieciom podarunki. Na zakończenie chór związku strzeleckiego wykonał 5 kolend.

Po choince odbyła się zabawa, przed którą członkowie Strzelca przełamali się opłatkami i odśpiewali kolendy. Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do białego rana.

MORDERSTWO.

Onegdaj we wsi Rusiec pod Łaskiem znaleziono zwłoki mieszkanki tejże wsi Władysławy Ochockiej, lat 29.

Ochocka miała na głowie głęboką ranę, zadaną tępem narzędziem.

O dokonaniu zabójstwa podejrzany został mąż jej, Ignacy, którego też policja aresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

LEGITYMACJE DLA KOMITETU W.F. i P.W.

Miejski komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wydał dla swych członków legitymacje z fotografjami. Legitymacje te uprawniają wszystkich członków komitetu do wolnego wejścia na wszelkie imprezy organizowane przez pabjanickie kluby sportowe i stowarzyszenia P. W.

KONCERT HAZOMIRU.

W dniu 13 b. m. w sali kina miejskiego odbędzie się doroczny koncert tow. Hazomir w Pabjanicach.

Na program koncertu złożą się występy chóru Hazomir, śpiewy solowe i koncert skrzypcowy.

Początek koncertu o godz. 19-ej.

BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY!

Zawiadamia się wszystkich byłych marynarzy, iż w dniu 17 stycznia r. b. w lokalu Federacji przy ul. Piramowicza Nr 15 o godzinie 10-ej rano odbędzie się zebranie ogólne, na które zaprasza zarząd związku marym. rezerwy.

Gdzie Łódź spędza karnawał

O „Szalonym karnawale", wspaniałem widowisku rewjowem teatru „Bomba" mówi całe miasto. Czy należy się temu dziwić? Przecież „Szalony karnawał" istotnie zawiera taką ilość atrakcyjnych numerów, jakiej chyba żaden program rewjowy, demonstrowany w Łodzi, nie zawierał.

Przedewszystkiem Gierasieński, który tym razem znalazł szerokie pole do popisu. Skecz „Poradnia przeciwalkoholowa", w którym znakomity komik polski gra główną rolę oraz monolog „Ferdek" — to są niewątpliwie największe przeboje sezonu. A Faliszewski, który poraz drugi zawitał do Łodzi, gdzie cieszy się ogromną sympatją (szczególnie płci pięknej!) Nowe jego piosenki — to w swoim rodzaju prawdziwe arcydzieła.

Co się tyczy reszty zespołu, to jest ona również znakomita. Tym razem „Bomba" rzeczywiście olśniła Łódź.

Dyrekcja tego teatru komunikuje nam, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od 1 zł. do 4.50 zł.) bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych, zostały zupełnie zniesione.

Uświadomienie polityczne i społeczne

jest postulatem, który winien być uwzględniony w nowym ustroju szkolnictwa.

Młodzież jest pozbawiona objektywnej i odpowiedzialnej opieki.

W artykułach naszych z dnia 30-go grudnia r. ub. i 1 stycznia r. b. zajmowaliśmy się tendencjami ustrojowemi oraz nakreśleniem ogólnych projektowanych ram ustrojowych szkolnictwa.

Dzisiaj zajmiemy się kwestją bardzo często zupełnie niedocenianą, szczególniej przez szerokie sfery społeczeństwa, kwestją

dokształcania młodzieży, pracującej w przemyśle, handlu i rolnictwie po wypełnieniu obowiązku szkolnego.

Dużo winy tego stanu rzeczy spada niewątpliwie na tę sugestję, która zawarta jest w organizacji i programie szkoły powszechnej, mianowicie sugestje, że szkoła ta daje pewien zakończony cykl ogólnie potrzebnych wiadomości elementarne podstawy do zrozumienia kwestji ustrojowych państwa oraz pewne nastawienie społeczno-obywatelskie. W stosunku do dorastającej młodzieży uważamy się za zwolnionych z wszelkich obowiązków opiekowania się. Tymczasem w tym okresie dokonywuje się uświadomienie sobie ze strony młodzieży.

ustroju społecznego i prawnego państwa

uświadamianie sobie jej pozycji gospodarczej i zaczyna się odczuwanie jej sytuacji ekonomicznej. Młodzież w tym okresie jest ogromnie wrażliwa na wszelkie idee polityczne i moralne. I w tym oto niebezpiecznym okresie młodzież nasza jest przeważnie pozbawiona objektywnej i publicznie odpowiedzialnej opieki nad sobą, natomiast zdana jest na różne

eksperymentatorskie i demagogiczne oddziaływania różnych grup i grupek, klik i kliczek, usiłujących te wrażliwe i młode dusze zaprząc do swego rydwanu.

Rzecz jasna, że ponieważ oddziaływania te noszą charakter z nielicznemi wyjątkami tendencyjnych, więc prowadzą za sobą spaczenie pojęć społeczno-obywatelskich młodzieży, a co gorsza często wciągają młodzież w wir walki politycznej, której istoty młodzież ta nie jest w stanie zrozumieć, natomiast oddaje, często złej sprawie, nietylko swój zapał i ofiarną pracę, ale czasem nawet życie.

Bo to wszystko, co jesteśmy w stanie z zakresu pojęć państwowych i społeczno-obywatelskich zaszczepić w dusze uczniów i uczenic 7-ego oddziału szkoły powszechnej, dzieci, mających najczęściej zaledwie ukończony 13 rok życia, musi się w ich główinach trzymać bardzo powierzchownie, albowiem jest to okres przedwczesny dla osiągnięcia określonych rezultatów w zakresie **uświadomienia** obywatelskiego. Dzieci te opuszczają szkołę powszechną niewątpliwie z pełnem gorących uczuć sercem w stosunku do Polski dzisiejszej, jej przeszłości, jej wodzów. Ale zetknąwszy się z twardą rzeczywistością dnia codziennego człowieka pracującego,

zaczynają nasiąkać pretensjami do państwa i społeczeństwa, które nie daje im tego wszystkiego, co w ich rozumieniu, a szczególniej w rozumieniu różnych prowodyrów otrzymywać powinny.

Rozumienie możliwości zaspokojenia powszechnych potrzeb obywateli w zakresie pracy i chleba przez państwo jest u nich z natury rzeczy prymitywne a podsycane przez nieprzytomne często dowodzenia, przeradza się w głęboki uraz psychiczny w stosunku do tegoż państwa.

Skutki tych oddziaływań są aż nadto dla wszystkich nieuprzedzonych widoczne i domagają się natychmiastowej reakcji ze strony wszystkich czynników, na których w tym zakresie choćby najmniejszy obowiązek ciąży.

Jest to jednak sprawa, której nie należy zostawić dowolności i dobrej woli nawet najbardziej poprawnych i bogobojnych stowarzyszeń, bo ich odpowiedzialność będzie zawsze za te sprawy bardzo iluzoryczna. Obowiązek dokształcania młodych obywateli, pracujących zarobkowo po ukończeniu szkoły powszechnej, musi być zawarowany odpowiednim podpisem ustawy i czynnikom państwowym czy też samorządowym wyraźnie do spełnienia polecony. Jest to jeden z takich obowiązków współczesnego pokolenia wobec przyszłości naszego państwa, który musi być spełniony natychmiast i spełniony dobrze, bo inaczej mogą nam grozić w naszem życiu państwowem i społecznem niebywałe poprostu powikłania, albowiem

nasza kultura państwowa i społeczno-obywatelska nie jest tak rozwinięta, ażeby nią młode pokolenie samo przez się nasiąkać mogło.

Sprawy społeczno-obywatelskie winny być główną treścią dokształcania ale równie poważne miejsce winno w niem zajmować uzupełnianie wiadomości, potrzebnych w bezpośredniem życiu zawodowem młodych obywateli. W tym zakresie robi się dziś niejedno dobrze tu i owdzie w Polsce, a między in nemi w Łodzi, ale cała ta praca bardzo jeszcze chroma, ponieważ nie opracowaliśmy dotąd i nie opanowali należycie

metod pracy ze stającym się człowiekiem,

traktujemy go często jak dziecko, powodując w naszem mniemaniu niesłuszne ale z punktu widzenia młodzieży zupełnie usprawiedliwione bunty przeciw wychowawcom i niedarzenie ich należytą dozą zaufania. Natomiast osiągnięcie jakichkolwiek wyników trwałych w zakresie uświadomienia obywatelskiego może nastąpić tylko

w atmosferze całkowitego zaufania dorastającej młodzieży do jej wychowawców,

którzy z dzisiejszych nauczycieli stać się istotnie wychowawcami powinni. Za wiele jest w tej pracy przypadkowości i dorywczości, ażeby ona rezultaty należyte dać mogła.

Lecz to się dzieje w miastach. Olbrzymie rzesze młodzieży wiejskiej są pozbawione dobrodziejstwa dokształcania i wychowywania się w duchu dobrej woli ofiarnych jednostek, nie mają należytych warunków ani materjalnych ani moralnych. Dokształcanie młodzieży wiejskiej musi mieć charakter

przysposobienia do pracy na roli

w tym zakresie, w jakim znowu szkoła powszechna nie jest w stanie tego zrobić, a przecież możliwość przeszkolenia całej młodzieży wiejskiej w szkołach rolniczych długo jeszcze będzie niezisczalnem marzeniem.

W dalszym ciągu w nowym ustroju nie powinniśmy liczyć na to, że tak zw. „czapka" może w tym zakresie spełnić skutecznie swoje zadanie, i musimy się domagać, ażeby dokształcanie szerokich rzesz młodzieży wiejskiej i miejskiej było czyimś określonym obowiązkiem.

Wojciech Gra....

Jutro — proces Karelickiego

który zabił swego kolegę w t. zw. „salonie gier sportowych".

Proces potrwa prawdopodobnie 2 dni.

(gr). Jutro rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Łodzi sensacyjny proces przeciwko Lajbowi Arje Karelickiemu, sprawcy zabójstwa Bolesława Millera.

W dniu 4 listopada r. ub. w godzinach wieczorowych w t. zw. „salonie gier sportowych" przy ul. Piotrkowskiej 90 rozegrał się ostatni krwawy akt animozyj osobistych, jakie żywili względem siebie już od dłuższego czasu, Karelicki i Miller. Z ręki Karelickiego padł strzał, który położył trupem Bolesława Millera. Zabójca po przybyciu władz oświadczył, że działał w obronie koniecznej i że „zabił łobuza"...

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia okręgowy Łoziński, w asystencji sędziego okręgowgeo Kubiaka i jednego z sędziów śledczych, narazie jeszcze nie wyznaczonego.

Do sprawy powołano 32 świadków, w tem 25 dowodowych i 7 odwodowych. Ponadto zeznawać będą biegły lekarz sądowy i biegły rusznikarz. Obronę wnosić będą adwokaci Forelle i Lilker i apl. adwok. Z. Sztrauch. Oskarżony odpowiadać będzie z art. 453 K. K. o zabójstwo. Artykuł ten przewiduje karę od 8 do 15 lat ciężkiego więzienia. Obrona zaś starać się będzie przeprowadzić tezę o zabójstwie w obronie koniecznej (art. 45), który przewiduje całkowite uniewinnienie.

Akcję cywilną w imieniu rodziców zabitego Millera wnosi adw. Rimlerowa. Oskarża wiceprokurator Chawłowski.

Przypuszczalnie proces potrwa dwa dni. (g).

Do wszystkich mieszkańców Łodzi,

urodzonych w latach od 1830 do 1930

Mieszkańcy Łodzi, urodzeni w latach od 1832 do 1932, bez różnicy wyznania, płci, stanu majątkowego i t. d. winni pamiętać, że wesoło można się zabawić tylko na „Szalonym karnawale" w teatrze „Bomba".

Na czele doskonałego zespołu artystycznego znakomity komik polski Romuald Gierasieński i król płyt gramofonowych, Tadeusz Faliszewski.

Rewja najpiękniejszych kostjumów! Nieznane dotąd w Łodzi atrakcje i niespodzianki! Nowa, oryginalna oprawa dekoracyjna! Oryginalna Rumba!

Dziś dwa przedstawienia „Szalonego karnawału", o godz. 8.15 i 10.15.

Jak nam komunikują, z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od 1 zł. do 4.50 zł.), bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych zostały zupełnie zniesione i nie będą ważne na żadne przedstawienia.

„NOC OPTYMISTÓW".

Dom Sierot, Północna Nr. 38 i san. „Rozalina", miast szablonowego balu urządza dnia 30-go stycznia r. b. w sali towarzystwa śpiewaczego Piotrkowska Nr 243 „Noc Optymistów". Wieczór ten zapowiada się nad wyraz ciekawie i bezsprzecznie będzie przebojem karnawału tegorocznego.

Na czoło niebywałych atrakcji wysuwają się 3 orkiestry zaangażowane, wśród których jedna „Klemar", będzie nowością w naszem mieście. Dziś w Loży Bnei — Brith odbędzie się zebranie komitetu, na które zaprasza się wszystkich sympatyków i optymistów.

SPORT

Reprezentacja Warszawy

na mecz zapaśniczy z Łodzią

W związku z niedzielnym meczem zapaśniczym Łódź — Warszawa, który odbędzie się w Warszawie dowiadujemy się, że drużyna warszawska wystąpi w następującym składzie. Rokita, Szajewski, Orłowski, Neff, Kiela, Hebda i Skrocki — Ostatni zawodnik jest zawieszony przez związek Polski lecz warszawski związek czyni starania, by zawodnik ten został zwolniony na ten mecz.

Sensacyjny wniosek

klubów robotniczych

Jak się dowiadujemy kluby robotnicze w Łodzi zgłosiły sensacyjny wniosek na walne zebranie ŁOZPN-u, które odbędzie się w dniu 23 b.m. o skreślenie z listy członków ŁOZPN klubów fabrycznych, motywując swój wniosek tym że firmy posługują się klubami sportowemi jako reklama i że istnienie fabrycznych klubów jest pierwszym krokiem do zawodowstwa. Wniosek powyższy ma duże szanse powodzenia, gdyż ostrożność klubów fabrycznych w różnych związkach jest z wielu względów niewygodna dla towarzystw sportowych.

Delegat Łodzi

na walne zebranie Ligi

Jak się dowiadujemy delegatem ŁKS-u na walne zebranie Ligi, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę będzie prezes ŁOZPN i wiceprezes ŁKS-u p. Heljodor Konopka, który zarazem jest członkiem komisji rewizyjnej Ligi.

Nie będzie zmiany

systemu rozgrywek ligowych

Jak się dowiadujemy lansowane projekty zmiany systemu rozgrywek ligowych nie mogą wogóle liczyć na powodzenie, gdyż kluby warszawskie utworzyły blok, który jest przeciwny wszelkim zmianom w lidze.

Ponieważ i kilka innych klubów ligowych jest przeciwnych przeróżnym zmianom przeto należy przypuszczać, że żaden ze zgłoszonych wniosków nie uzyska większości.

Pierwszy występ

atletów Makkabi

Sekcja ciężkoatletyczna Makkabi została zaproszona do Kalisza gdzie weźmie udział w popisie gimnastycznym urządzonym przez tamtejszy Ż.K.G.S. Będzie to pierwszy oficjalny występ nowozałożonej sekcji atletycznej Makkabi.

Przed przyjazdem

koszykarzy talińskich do Łodzi

Drużyna YMCA z Tallina, która jak wiadomo rozegra w Łodzi w niedzielę spotkania z ŁKS-em i Makkabi w koszykówce, przybywa w następującym składzie Zieleny, Ignatiew, Potocki, Iwanow Bełatow, Kłusejko, Płotnikow, Kłusejko II, Klimczenko i Majkowicz.

Goście reprezentują bardzo wysoki poziom gry, dlatego też występy ich wzbudziły w Łodzi kolosalne zainteresowanie.

Materski nie pojechał

do Lake Placid

Jak się dowiadujemy drużyna hokejowa Polski, udała się do Ameryki jedynie w składzie dziesięciu zawodników, gdyż doskonały hokeista Materski w ostatniej chwili zrezygnował z wyjazdu. Reprezentacyjny zespół hokejowy rozegrał bezpośrednio przed wyjazdem spotkanie hokejowe z reprezentacją Warszawy na Dynasach. Mecz przy udziale około 3-ech tysięcy widzów zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 1:0, 0:0). Bramkę dla Warszawy uzyskał Materski, dla reprezentacji Polski — Sokołowski.

WILHELM LICHTENBERG.

Karnawał mojej żony.

— Wszystkie kobiety się bawią... — rzekła do mnie żona pewnego dnia i ciężko przytem westchnęła.

Chcąc zapobiec dalszym ewentualnościom, zapytałem możliwie najszybciej:

— Więc dokąd pójdziemy?...

— Od czasu naszego ślubu ani razu nie byliśmy na żadnej reducie...

— A więc dobrze... — zgodziłem się. Za trzy tygodnie wybierzemy się na redutę, skoro może ci to sprawić przyjemność...

Po kilku dniach zwróciłem uwagę, że żona moja bardzo źle wygląda. Oczy zapadły jej głęboko w policzki, twarz schudła i zmizerniała.

— Co ci jest?... — zapytałem.—Przecież wybieramy się na redutę, jak chciałaś, więc czemu się jeszcze martwisz?...

— Wcale się nie martwię... — odpowiedizała z uśmiechem.

— Ale przecież okropnie wyglądasz!

— To wskutek djety...

— Djety?... Jakiej djety?...

— Teraz przez trzy tygodnie jem tylko sałatę i jajka na twardo...

— Jak papuga?...

— Nie, jak wielkoświatowa dama... Mój drogi, dopóki siedziałam w domu, było mi wszystko jedno, ile ważę, ale skoro idziemy na redutę, muszę przecież mieć odpowiednią linię... Kto chce się bawić, musi się głodzić.. Przecież to zrozumiałe..

— Wprawdzie ja tego nie rozumiem... ale... skoro tak mówisz...

W ciągu następnych kilku dni stała się ogromnie nerwowa. Oczywiście, że była to wina sałaty i twardych jaj. Straciła panowanie nad sobą i pięć kilo żywej wagi. Pozatem większość dnia spędzała u krawcowej.

Pewnego dnia przywieziono ją omdlałą do domu. Kto godzinami mierzy suknie, nie może się żywić wyłącznie sałatą — to zrozumiałe. — A kto się nie żywi sałatą nie potrzebuje sukien. Ponieważ żona moja nie wiedziała, jak wybrnąć z tego błędnego koła, więc zemdlała. Ale — jak mi oświadczyła — było to najpiękniejsze omdlenie w jej życiu. Omdlenie przed redutą. Czy może być coś piękniejszego w życiu?...

Pewnego razu prosiła mnie, abym przyszedł po nią do fryziera. Poszedłem. Nigdy nie zapomnę tej chwili. Mój Boże, co oni zrobili z moją żoną?!.., Na głowie nosiła jakiś potężny instrument. Nie wolno jej było ruszyć głową, ani podnieść ramienia, ani zmrużyć oka. Kazano jej lekko oddychać. Fryzjer oświadczył, że najmniejsze poruszenie grozi jej śmiercią.

Chciałem się rzucić na fryzjera, który w tak straszny sposób męczył mą żonę. Ale moja żona uśmiechnęła się blado i szepnęła:

— Ondulacja, mój drogi, ondulacja... To musi być, jeśli ktoś chce się bawić...

Zapytałem tylko, czy tej ondulacji nie można byłoby zrobić pod narkozą, ale żona odparła:

— Wykluczone!... Włosy muszą się ułożyć indywidualnie!

Wreszcie nadszedł ów wielki wieczór. Pojechaliśmy autem na redutę. Żona moja dostała nagle mdłości i wymiotów. Cuciłem ją wodą kolońską.

— Czy to ze zdenerwowania? — zapytałem, gdy wróciła trochę do przytomności.

— Nie... To przez ten staniczek... Kto chce się bawić, musi ładnie wyglądać i mieć odpowiednią figurę... Staniczek jest trochę za ciasny... Nie mogę oddychać...

Weszliśmy do foyer. Żona oparła się o moje ramię. Miałem wrażenie, że za chwilę padnie na podłogę.

— Co ci się stało?...

— Nic... — odparła z wyrazem cierpienia na twarzy. — Pantofle... Nowe pantofle...

— Za ciasne?...

— Nie... troszeczkę... Przecież nie mogłam pójść na redutę w szerokich pantoflach...

— Jakże możesz się bawić w ciasnych pantoflach?...

— Mogę... To przejdzie... Po dwóch, trzech tygodniach będą już wygodne...

— I co potem zrobisz?...

— Potem?... Podaruję je Marysi...

Tańczyła. W ciasnych pantoflach, w ciasnym staniczku. Uśmiechała się przytem tak błogo, jak może się uśmiechać tylko kobieta, tańcząca w ciasnych pantoflach i w staniczku, zapierającym oddech...

Tylko podczas przerwy wzdrygnęła się lekko.

— Zmęczona? — zapytałem.

— Nie...

— A dobrze się bawisz?..

— Bajecznie!

Gdyśmy wychodzili z sali drżała jak w febrze.

— Nie... widzisz... tylko... troszkę zim... zimmnno... kto się chce bawić, musi być lekko ubrany... a przecie teraz zim... zimmnno...

Teraz biedaczka leży w łóżku. Trzydzieści dziewięć stopni gorączki. Ale to głupstwo. Za to cudownie bawiła się na reducie..

Tłum. *Lu.*

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie pierwsze: Co jest obecnie największą sensacją teatralną w Łodzi?

Odpowiedź: Występy Zuli Pogorzelskiej i Konrada Toma w Teatrze Popularnym.

Pytanie drugie: Czy tylko te gwiazdy wystąpią?

Odpowiedź: Oprócz p.p. Pogorzelskiej i Toma występują Marjan Wawrzkowicz i Jerzy Boroński w otoczeniu całego zespołu artystycznego i baletowego.

Pytanie trzecie: Czem się odznacza „Bal u Zuli"?

Odpowiedź: Programem urozmaiconym z olbrzymią przewagą humoru.

Na pierwszy plan wysuwają się najnowsze przeboje „Bandy" warszawskiej.

Pytanie czwarte: Czy bilety drogie?

Odpowiedź: Wręcz przeciwnie, albowiem w przewidywaniu olbrzymiej frekwencji dyrekcja Teatru Popularnego ustanowiła jak najniższe ceny biletów: od 1 do 5.50 zł.

Pytanie piąte: Jak długo potrwa gościna Zuli Pogorzelskiej i Konrada Toma?

Odpowiedź: . Trzy dni, po 2 razy dziennie: o godz. 8 i 10-ej wiecz.

Pytanie szóste: Gdzie odbywa się wcześniejsza sprzedaż biletów?

Odpowiedź: W składzie apt. p. Pływackiej ul. 6 Sierpnia 2 tel. 156-36 oraz wieczorem przy kasie **Teatru Popularnego** tel. 178-00.

Odczyty radjowe.

Dnia 17.I, o godz. 16.40 dr. Bolesław Skarżyński mówić będzie z Krakowa w odczycie p. t. **„Wartość odżywcza pokarmów roślinnych"** o świecie roślinnym, jako praźródle energji odżywczej dla świata zwierzęcego, o składzie chemicznym pokarmów zbożowych z punktu widzenia nauki o odżywianiu, bowiem prelegent twierdzi, że rośliny są głównem źródłem witamin. W zakończeniu kilku słów o zaletach i wadach wegeterjanizmu.

Tegoż dnia o godz. 17.15 p. Włodzimierz Korsak wygłosi przed mikrofonem wileńskim odczyt na temat polowań we wszystkich sezonach roku p. t. **„Rok myśliwego w Polsce"**.

Wreszcie o godz. 17.30 prof. Henryk Mościcki z racji 200-ej rocznicy urodzin króla Stanisława Augusta, wygłosi, ilustrowany ciekawemi cytatami, odczyt o **ostatnim królu Polski.**

Dnia 18.I o godz. 17.10 prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz mówić będzie ze Lwowa **„O astronomie, który wierzył tylko w duszę"**, w którym to odczycie poda w syntetycznem ujęciu światopogląd głośnego angielskiego astronoma Jeansa.

Dnia 19.I o godz. 15.25 p. Zofja Finesówna w związku z bliską rocznicą styczniowego powstania omówi **nieznane losy kilku cichych bohaterek kobiecych,** które pracą swą ofiarną i poświęceniem osobistem kładły podwaliny przyszłej Niepodległości Polski.

Tegoż dnia o godz. 16.20 dr. Witold Ormicki w odczycie transmitowanym z Krakowa p. t. **„Troski przemysłu bawełnianego"**, nawiązując do polskiego przemysłu bawełnianego, roztrząsać będzie ogólnoświatową sytuację w bawełnictwie. W tym celu przejdzie kolejno kraje produkcji surowca, analizując stosunki rynkowe, przeprowadzając porównanie między rokiem 1913 a 1929. Omawiając wahania w zapotrzebowaniu — sprecyzuje zanik konsumpcji — co uważa za źródło dzisiejszego kryzysu bawełnianego.

W dalszym ciągu programu, o godz. 16.20 p. Karol Koźmiński zapozna audytorjum radjową z mało znaną sylwetką **„Krzysztofa Arciszewskiego"** — pana z krwi i kości ziemi polskiej, człowieka żelaznej ręki, żeglarza i żołnierza sławnego, chłostanego wichrem oceanu Atlantyckiego, doskonałego administratora i statysty, upatrzonego na wodza Polski, wyczarowanej w myśli króla Władysława IV, — armady wojennej.

Dnia 20.I o godz. 17.10 red. Stanisław Poraj wygłosi nader ciekawy odczyt, w którym, sięgając do niewykorzystanych jeszcze źródeł omówi **„Prakolebkę słowiańszczyzny"**.

Dnia 21.I o godz. 17.10 znany przyrodnik prof. Stanisław Sumiński wygłosi przed mikrofonem warszawskim wielce pożyteczny djalog z p. Zofją K. na temat **„Strusich piór"**, w którym zostanie podniesiona kwestja kobiecej mody, pełnej okrucieństwa, jaką jest noszenie przy strojach damskich ptasich piór.

Dnia 22.I odczyty w Polskiem Radjo są poświęcone rocznicy walk o niepodległość Polski — roku 1863. O godz. 15.25 w odczycie z cyklu dla nauczycieli p. Leon Pomirowski omówi echa, jakiemi się odbiło powstanie styczniowe w literaturze polskiej. O godz. 17.10 płk. Henryk Eile zajmie z kolei audytorjum radjowe odczytem p. t. **„Bismarck a Polska w r. 1863"**.

Dnia 23.I o godz. 17.10 inż. Łukasz Dorosz mówić będzie ze Lwowa o postępach telegrafji maszynowej, telefonji automatycznej, komunikacji telefonicznej na wielkiej odległości, w odczycie p. t. **„Szlakiem rozwoju teletechniki i telewizji"**.

Zatrucie alkoholem

(d) Ubiegłej nocy na ul. Brzezińskiej znaleziono jakiegoś mężczyznę, zdradzającego słabe oznaki życia. Jak stwierdzono, był nim 21-letni Łukasz Szabańczuk, zamieszkały przy ul. Spornej Nr. 31. Uległ on zatruciu alkoholem. Szabańczuka przewieziono do lokalu pobliskiego komisarjatu policyjnego, następnie wezwano doń pogotowie.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

PRZYCZYNY KRYZYSU GOSPODARCZEGO.

Pomimo optymistycznych horoskopów, jakie z rozmaitych stron są lansowane, kryzys z każdym tygodniem pogłębia się. Okazało się, że wielcy ekonomiści o wszechświatowej sławie niczego nie przewidzieli i niczemu nie mogli zaradzić, nawet zagadnieniu tak prostemu, jak zjawisko potrzeby większego kapitału przy udoskonalonych metodach produkcji. Najwięksi klasycy - ekonomiści nietylko, że nie wypowiedzieli się w tym kierunku ale nawet o tej, dziś palącej, kwestji nie wzmiankowali. Tylko w dwóch wypadkach napomknęli oni o tem zjawisku, a mianowicie: Ricardo mówi o potrzebie pomnożenia kapitału w stosunku do liczby zajętych robotników, co okazało się absolutnie fałszywe albowiem, ulepszone metody produkcji przy mniejszej ilości zatrudnionych robotników potrzebują większego kapitału.

Drugą wzmiankę znajdujemy u Marksa, który mówi, że nadwartość kapitału zmniejsza się przy ulepszonych metodach produkcji (jako nadwartość kapitału rozumieć należy zysk zarówno z kapitału produkcyjnego jak i organizacyjnego). I to również okazało się fałszywem, bo przy ulepszonych metodach produkcji brutto dochód z produkcji społecznej przypada w stosunkowo większym procencie na kapitał, a o wiele mniejszym na pracę, niż miało to miejsce przy prymitywnych metodach produkcji.

Właśnie to przesunięcie podziału brutto dochodu społecznego jest jednym z głównych powodów braku siły kupczej społeczeństwa. Kapitalista nie wydaje całego swojego dochodu, lecz w przeważnej części gromadzi go, tymczasem ludzie pracy dochód swój wydają. Jeśli więc dochód społeczny przypada w większej części na kapitał a w mniejszym na pracę, niż miało to miejsce przed ulepszeniem metod produkcji, to kapitału więcej się gromadzi niż przedtem, natomiast mniejszy jest jego ruch obrotowy w konsumpcji.

Drugą konsekwencją tego zjawiska jest przesunięcie się rodzaju spożycia społeczeństwa, a mianowicie, jako przykład jaskrawy można podać, że świat dzisiaj zużywa prawie czterokrotnie więcej dla zaspokojenia swoich potrzeb samochodowych, aniżeli dla zaspokojenia potrzeb bawełnianych. Taki sam stosunek obserwujemy w zużywaniu wszelkich artykułów potrzebnych dla zaspokojenia klasy posiadającej w porównaniu do sum potrzebnych dla zaspokojenia klasy pracującej. Wszystkich tych zjawisk połączonych z przejściem do wyższych metod produkcji nie przewidzieli zawczasu ekonomiści, wskutek czego nie umieli zaradzić ich konsekwencjom. Dzisiaj filozofuje każdy na temat tych zjawisk i szuka metod uratowania świata od zagłady gospodarczej. Ale właśnie zadaniem nauki nie jest gaszenie ognia, gdy dom się pali, lecz zastosowanie zawczasu środków, które nie powinny do pożaru dopuścić.

Doskonalsze sposoby produkcji doprowadzają do produkowania tej samej albo większej ilości towaru przy mniejszej robociźnie, bez względu na to, czy zostało to osiągnięte środkami technicznemi i organizacyjnemi. Skutkiem tego jest zapotrzebowanie większego kapitału — po pierwsze dla zatrudnienia bezrobotnych, po drugie — ponieważ produkcja się zwiększa występuje potrzeba zwiększonego obrotu, po trzecie — konieczność udzielenia szerokich kredytów dla przyzwyczajenia publiczności do odpowiednio zwiększonej konsumcji, po czwarte — głód taniego kapitału, ponieważ gdyby on był drogi, wszystkie korzyści ulepszonych metod produkcji byłyby zniszczone. Okazałoby się bowiem, że ostateczny produkt, potaniony zmniejszoną robocizną, byłby równie drogi, a może i droższy, wskutek drożyzny kapitału. Zjawisko to społecznie byłoby wprost katastrofalne, ponieważ, nie dając konsumentowi żadnych korzyści, przesunęłoby ono podział zysku społecznego w kierunku jeszcze znaczniejszego faworyzowania kapitału w stosunku do pracy.

Jeśli te warunki nie mogą być w czyn wprowadzone, udoskonalone metody produkcji stają się wręcz szkodliwe.

Polska np. nie odczuwa zbyt ostro natężenia kryzysowego właśnie dzięki temu, że nie miała do dyspozycji kapitałów, potrzebnych do ulepszenia systemu produkcji. Gdyby była je otrzymała, a mogła je otrzymać jedynie za bardzo drogą cenę, kapitał ten byłby, z jednej strony, zbyt drogi, aby mógł być użyty dla ulepszenia metod produkcji a pozatem, przy naszej psychice i kompletnem braku aparatu i podstaw psychologicznych do szerokiego systemu kredytowego, mielibyśmy o wiele większe bezrobocie, przy ogromnem obciążeniu procentowym za pożyczony kapitał.

Nie trzeba zbytnio przejmować się faktem, że inne państwa ulepszyły swe środki produkcji. Właśnie te ulepszenia, bez odpowiednich warunków, wytworzyły kryzys. W chwili, gdy obfitość kapitału na rynku międzynarodowym będzie dostateczna, a kapitał dość tani, gdy system kredytowy w kraju będzie o tyle rozwinięty, aby pozwolić na wzmożenie konsumcji przez odpowiednie metody akwizycyjne, wtedy dopiero będzie czas na udoskonalenie produkcji. Gdybyśmy nawet jeszcze bardziej byli konserwatywni, niż miało to miejsce, wobec braku kapitału nasz stan gospodarczy byłby jeszcze lepszy.

MAURYCY IGNACY POZNAŃSKI.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, jedynie kurs dewizy na Holandję kształtował się słabiej. Zapotrzebowanie na dewizy było średnie, zaś na banknoty dolarowe dość ograniczone. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90 wypłata telegraficzna na Nowy Jork—8.927. Notowano dewizy: Amsterdam—358.40. Londyn 30.25—30.30, Nowy Jork—8.921 Paryż — 35.01, Praga — 26.41 i pół, Zurych — 174.10. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25. banknoty dolarowe — 8,90.65, rubel złoty — 5.03, rubel srebrny — 1.65, bilon — 0.78, czerwoniec — 2.75 przy dużem zaofiarowaniu i b. słabej tendencji.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano głównie akcjami Banku Polskiego po kursie 105 przy dużych obrotach.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych panuje w dalszym ciągu tendencja mocna, zwłaszcza dla 7 proc. poż. stabilizacyjnej, 3 proc. poż. budowlanej 4 proc. poż. inwest. i 4 proc. poż premjowej dolarowej. Ze względu na brak zaofiarowania obroty były nieduże. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była niejednolita. Mocniejsze były 8 proc. listy m. Warszawy i 8 proc. m. Łodzi. Większych tranzakcyj dokonano 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. inwest. zw. 83—85.50, 4 proc. prem. dol. — 43, 5 proc. konwers. — 39.75, 7 proc. stabil. 57.75 54.75—53.50. 8 proc. oblig. bud. B.G.K. —93, 4 i pół proc. ziemskie — 41.50, 8 proc. m. Warszawy 63.75—62.50—63, 8 proc. m. Częstochowy — 55.60. 8 proc. m. Piotrkowa — 56, 5 proc. m. Piotrkowa — 44.10, 10 proc. m. Radomia—63.50 6 proc. oblig. m. W-wy VIII i IX emisji —33.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. bud. 33.25—33.50, 4 i pół proc. m. W-wy odcinki po 200 zł. —84. 5 proc. m. W-wy odcinki po 500 zł. —51.25, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI emisji—37.50; za 8 proc. m. Łodzi chciano płacić 60.50.

Nowi sędziowie handlowi
zostali mianowani na okres 3-letni.

Wobec upływu z dniem 1 stycznia r. b. kadencji sędziów handlowych przy wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi minister sprawiedliwości po wysłuchaniu opinji ministra przemysłu i handlu postanowieniem z dnia 30 grudnia ub. r. mianował na okres lat trzech nowych sędziów handlowych.

Z liczby dawnych zostali mianowani powtórnie pp. sędziowie handlowi z ostatniej kadencji, pełniący dotychczas swoje obowiązki:

Dr. Bruno Biederman z firmy „R. Biederman", Dawid Fabrykant współwłaściciel firmy „Fabrykant i Rozenblatt", Oskar Gross, współwłaściciel firmy „H. Weiss i S-ka", Emil Hirszberg z firmy „Hirszberg i Wilczyński", Konstanty Kawecki z firmy „Rosicki, Kawecki i S-ka", Ludwik Koral z firmy „Spedom", Jakub Librach z Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Kazimierz Markon z firmy „Markus Kon", Klemens Poznański z firmy „Bracia Poznańscy", Kazimierz Roszak, właściciel firmy „Kazimierz Roszak", Maurycy Sokc, właściciel biura agenturowego, Edward Weigt firmy „Weigt i S-ka".

Poza nimi świeżo mianowani zostali jeszcze sędziami handlowymi p. dr. Karol Grohman, Teodor Jan Gutekunst, dyrektor łódzkiego oddziału firmy „Ludwik Spiess i Syn", Józef Janicki, Tadeusz Konarzewski, dyrektor Spółdzielczego Banku Udziałowego, Dr. Alfred Kinderman, członek zarządu firmy „Fr. Kinderman", Bolesław Kotkowski, współwłaściciel Zakładów graficznych „B. Kotkowski i S-ka", Józef Wacław Krauze z firmy „Krauze i Wagner", Karol Aleksander Kroening, dyrektor Karolewskiej Manufaktury Karol Kroening i S-ka, Dr. Aleksander Krusche, Aleksander Julian Maczewski, z Biura Agenturowego Oskar Maczewski, Ernest Osterman, współwłaściciel firmy „B. Osterman i S-ka" Juljusz Schreer, dyrektor firmy „Gustaw Schreer" i Napoleon Rowiński, dyrektor Górnośląskiego Towarzystwa Węglowego Koncernu Giesche Sp. Akc. w Katowicach.

Wszyscy wyżej wymienieni obejmują swoje obowiązki dopiero po złożeniu ślubowania sędziowskiego na ręce prezesa sądu okręgowego p. Zaborowskiego co nastąpi w dniu 23 stycznia r. b. o godz. 12 w poł.

Równocześnie w tym samym dniu wygasa kadencja obecnych sędziów handlowych, którzy obowiązki swoje pełnili przez trzy lata, od daty nominacji.

Kronika gospodarcza

—o—

CZECHOSŁOWACJA A NASZ WYWÓZ.

W Czechosłowacji omawiany jest ostatnio projekt reglamentacji przywozu licznych towarów. Aczkolwiek powyższe zarządzenia mają być skierowane zasadniczo przeciw krajom, które wprowadziły ograniczenia dewizowe, istnieją jednak obawy że będą one dotyczyć również polskich produktów. Szczególnie doświadczenia w zakresie superfosfatu i jedwabiu sztucznego, których przywóz do Polski napotyka w Czechosłowacji wbrew postanowieniom traktatowym, na znaczne trudności, każe przypuszczać, że dla przywozu produktów chemicznych zastosowane będą przy tej okazji nowe utrudnienia.

HANDEL RATALNY.

Ilość tranzakcyj ratalnych wciąż rośnie i sklep, który nie sprzedaje dzisiaj na raty, należy do rzadkich wyjątków. Dużo ekonomistów potępia system ratalny, a to z tego względu że powoduje znaczne zadłużenie konsumenta, niewypłacalność jego, a w związku z tem liczne bankructwa upadłości i t. p.

Handel ratalny posiada niewątpliwie wspomniane wady, lecz z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że gdybyśmy ograniczyli się do tranzakcyj gotówkowych, to obrót handlowy zmalałby do tego stopnia, że prawdopodobnie spowodowałoby to liczniejsze bankructwa w handlu, niż ewentualne bankructwa z racji systemu ratalnego. Natomiast konieczną jest rzeczą stworzenie silnych gwarancyj zapłacenia należnych rat w terminie w drodze ustawy o sprzedaży ratalnej bądź też w drodze utworzenia specjalnej instytucji finansującej, pośredniczącej pomiędzy kupcem a konsumentem.

Z HANDLU WŁÓKIENNICZEGO.

W handlu włókienniczym naogół objawia się brak większego ożywienia sezonowego. W stosunku do grudnia 1930 roku obroty obniżyły się przeciętnie o 20—30 procent, co w pierwszym rzędzie tłumaczy się tendencją zniżkową cen jak i silnie skurczonem zapotrzebowaniem. Liczne wyprzedaże wpływają na silny spadek cen. W dziale tkanin wełnianych spadek obrotów w stosunku do roku ubiegłego dochodził do 50 procent. Handel wyrobami trykotażowemi wykazuje lekkie ożywienie.

PRZEMYSŁ BIELIŹNIANY.

Występujące normalnie w okresie karnawałowym ożywienie w przemyśle bieliźnianym, w roku bieżącym zaznaczyło się tylko bardzo niewielkiem zwiększeniem obrotów. Ciężką sytuację tej gałęzi pogarszała jeszcze dotychczas wzmożona aktywność konkurencji zagranicznej (Austria, Czechosłowacja) organizującej na rynku polskim własne składy konsygnacyjne.

Trust przemysłu kottonowego

Krytyczne uwagi pod adresem organizatorów trustu.

W sprawie tworzącego się obecnie trustu przemysłowców kottonowych otrzymujemy ze strony zainteresowanej poniższe uwagi, które zamieszczamy kierując się zasadą „audiantur et altera pars".

Red.

Jak wiadomo, tworzy się na obszarze Rzeczypospolitej pierwszy w Polsce trust przemysowców cottonowych. Podług propozycji projektodawców ma to być o swoistym charakterze trust, nie mający nic wspólnego z dotychczasowo tworzonymi kartelami, centralnymi biurami sprzedaży i innemi konwencjami w inych gałęziach przemysłu.

Dlatego też należołoby dokładnie zanalizować cele tego trustu i środki, jakiemi ten trust do tych celów zmierza oraz ich skutki gospodarcze i państwowe.

Trusty, jako związki zakładów przemysłowych dążą do wspólnej i jednolitej eksploatacji zakładów przemysłowych, terenów i t. p. i ujednostajnienia polityki gospodarki tych zakładów zarówno w kierunku produkcji, jak i w kierunku zbytu. Trusty, jako owoce zorganizowanego wielkiego kapitału, dążą do zwalczania słabszych materjalnie, t. j. drobnej konkurencji, do zmniejszenia kosztów produkcji i do postawienia wyrobów na najwyższym pozjomie przy możliwie najniższych cenach zbytu. Trusty te najbardziej znane i rozpowszechnione w Ameryce dążą do rozrostu przez zakrojone na jaknajszerszy rozmiar inwestycje i w ten sposób nie przedstawiają trudności ani gospodarczo, ani też państwowo, zatrudniając coraz większą ilość rąk.

Trzeba także zaznaczyć że trusty w zasadzie nie mogą być identyfikowane z monopolizacją produkcji i sprzedaży pewnego działu przemysłu. Trusty w Ameryce były tworzone przez kilka równie silnych kapitałem jednostek, które łącząc swe dobra tworzyły wspólną linję walki o warunki produkcji i zbytu. Trusty takich zakładów przemysłowych wiązały firmy o bezspornej renomie zarówno kupieckiej, jak i moralnej, o równej sile dóbr ekonomicznych i o jedynej wytycznej w celach działalności i rozwoju.

Tak zasadniczo się trusty tworzą, ale jak się ta rzecz u nas przedstawia w świetle rzeczywistości?

U nas tworzy się towarzystwo dla wyłącznej eksploatacji wszelkich maszyn cottonowych na obszarze całej Rzeczypospolitej. Sui generis monopolizacja tego działu produkcji. Definicja dążności panów organizatorów dałaby się ująć w sposób następujący: „my jesteśmy właścicielami wszelkich maszyn cottonowych w Polsce to też my dyktujemy ceny i warunki sprzedaży", a ponieważ warsztaty maszyn cottonowych znaidują się zarówno w rękach większych, jak i średnich, a nawet małych przemysłowców, przeto organizatorzy trustu, pragnąc objąć kierownictwo całkowitą produkcją w Polsce dążą do ewentualnego bodaj unieruchomienia mniejszych i drobniejszych zakładów przemysłowych celem pozbycia się zbędnej konkurencji i już zgóry obowiązują się bodaj wypłacić renty właścicielom warsztatów za postoje, a to celem zmniejszenia produkcji i wywołania tym sposobem sztucznego powiększenia popytu na towar. Tak wygląda w swej całej nagości polityka organizatorów trustu.

Z punktu widzenia formalnego instytucja taka, aczkolwiek miałaby być zalegalizowana, jako zwykła osoba prawna lub też związek handlowy i nie wyrażałaby w swym statucie specjalnej dążności do monopolu i wyzysku tego monopolu, tembardziej jednakże ma być wyrazicielką właśnie tego celu, czego należy się dopatrywać między wierszami, dlatego też powstanie takiego trustu winno wymagać specjalnej koncesji; koncesji monopolu wyłączności dla jednej firmy; koncesji, która mogłaby być udzielona li tylko po zebraniu dokładnych statystycznych danych drogą ankiet przez Ministerstwo Pracy u odnośnych Inspektorów Pracy we właściwych okręgach przemysłowych i przez Ministerstwo Skarbu u odnośnych Naczelników Urzędów we właściwych okręgach podatkowych; nie należy bowiem także zapomnać, że wpływy skarbowe z tytułu podatków bezpośrednich przy sztucznie wydatnie zmniejszonej produkcji zmalałyby znacznie, nadto na skutek powstania jednego ciała reprezentującego cały dział produkcji nastąpiłaby także znaczna luka wpływów z tytułu opłat stemplowych, wreszcie także i z tytułu podatku od uposażeń służbowych i innych wpływów na świadczenia.

Organizatorzy, dążąc do zwyżki cen, już zgóry liczą się ze zmniejszoną konsumcją i ich nie odstrasza, że hurtownik, który dotychczas nabywał 20 tuzinów towaru, nabywać będzie tylko 10, albowiem przewidują na tych dziesięciu większy zysk, aniżeli poprzednio na 20-tu. Czyż jest to zdrowa polityka gospodarcza w interesach szerokiego ogółu konsumentów?

W skład trustu mają wejść siły o kapitałach tak nierównych, o sytuacji finansowej tak odmiennej, że cele ich stają się różne już na samym początku przy organizowaniu się: jedni szukają deski wiasnego ratunku, nie mając nic do stracenia, drudzy znów intratnego interesu dla lokaty posiadanego wolnego kapitału.

Wspólne bolączki każdego z tych przedsiębiorstw nie wskazują wcale na jedną wspólną drogę wytyczną sanacyjną i ten środek uzdrowienia, który dla jednego przedsiębiorstwa może się okazać dobrym, może być dla drugiego zgubnym, dlatego też aczkolwiek są wspólne bolączki, cele jednakże są różne. Jakże taki skład organizacji może marzyć o wspólnej owocnej pracy?! Już na samym wstępie ma się bowiem wrażenie, że piękna baśń Kryłowa „Łabędź, szczupak i rak" ma tutaj najdalej idące zastosowanie.

Upadłości i układy.

W listopadzie r. 1929 ogłosił sąd upadłość firmie „M. Pelowicz" i D. Fajiman", cukiernia i sprzedaż wyrobów tyt. Piotrkowska 17. Sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Rapeport, kuratorem upadłości adwokat St. Chomicz. Upadłych osadzono w areszcie dla dłużników.

Po ogłoszeniu upadłości wpłynęła do sądu opozycja upadłego Fajimana. Sąd zatwierdził wyrok, ogłaszający mu upadłość. Jednocześnie podane w przedmiocie wydania listu glejtowego upadłemu Fajimanowi sąd pozostawił bez uwzględnienia, skargę Pelcowicza w przedmiocie opieczętowania cukierni również sąd oddalił.

Niezadowoleni skierowali skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie, który wyrok sądu okręgowego w Łodzi całkowicie zatwierdził.

W grudniu r. ub. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości. Pełnomocnik upadłych zaproponował układ w wysokości 20 proc. wszystkich wierzytelności. płat. w 4 ratach półrocznych. Wierzyciele przyjęli warunki spłaty, proponowane przez upadłych, wobec czego układ został uznany przez sędziego komisarza za zawarty.

* * *

12 listopada 1931 r. został zawarty układ pomiedzy upadłą firmą „Wolfikka" a jej wierzycielami. Do wydziału handlowego wpłynął jednak sprzeciw jednego z wierzycieli. który uważał że układ ten zawarty został z wyraźną szkodą dla niektórych wierzycieli Motywuje to tem że w chwili ogłoszenia upadłości aktywa masy składały się wyłącznie z udziałów nieruchomości w Brzezinach.

Ponieważ towarowe długi upadłego wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych, musiał on zakupione towary i inne aktywa ukryć, co potwierdzone ma być przez fakt, że upadły żadnych strat nie wykazał.

Wreszcie, zdaniem tego wierzyciela, układ sam niesłusznie został przez sędziego komisarza uznany za zawarty gdyż przy obliczeniu sum, należnych wierzycielom, nie głosującym za układem, nie została wzięta pod uwagę nie uprzywilejowana należność skarbu państwa. Pominięcie tej należności spowodowało uznanie, że ustawowa większość 75 proc. głosowała za układem, gdyż za układem głosowali wierzyciele, reprezentujący zł. 15.476.78 na ogólna sumę wierzytelności w kwocie zł. 20.596.

Po wyłuszczeniu jeszcze całego szeregu pretensji, firma ta wnosiła o odmówienie zatwierdzenia układu. Sąd nakazał syndykowi ponowne zebranie wierzycieli, celem zawarcia układu, nie zatwierdzając jednak poprzedniego.

★

W sprawie upadłości firmy „Józef Pilcer", sąd zważywszy, że syndyk tymczasowy tej upadłości — Leon de Hagen złożył podanie o zwolnienie go z obowiązków syndyka tymczasowego, sąd zwolnił Leona de Hagena od pełnienia obowiązków i zamianował syndykiem p. Alfreda Viallet.

★

W sprawie upadłości „IdyGryc", sąd postępowanie upadłościowe umorzył i zakwalifikował upadłego Idę Gryc do przywrócenia do czci kupieckiej. gdyż syndyk masy upadłości, adwokat Rudolf Pohl wnosił o umorzenie upadłości wobec braku zainteresowania masą upadłości ze strony wierzycieli.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 12 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były cokolwiek zwiększone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica dworska 27—27.50, pszenica zbierana 26—5027, owies jednolity 24—25, owies zbierany — 22—23, jęczmień na kaszę 21.50—22 jęczmień browarny 24—25, groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27—30, rzepak zimowy 34—35.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. do 97 proc. 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 360—420, mąka pszenna luks. 45—52, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 41—44 mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 16.25—16.75, otręby pszenne średnie 15.50—16, otręby żytnie 14.50—15, kuchy lniane 25—26, kuchy rzepakowe 20—21, kuchy słonecznikowe 40—44% 21—22.

Eksport konfekcji.

Przemysł łódzki zdobywa nowe rynki zbytu.

Według sprawozdania związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego wywóz wyrobów włókienniczych i przędzy za miesiąc grudzień wyniósł ogólnie 615.620 klg. wartości zł. 5.012.810. Zaobserwowany w porównaniu do mies. listopada (687.173 klg. i 6.160.662 zł.), spadek jest stosunkowo nie znaczny, spodziewano się bowiem, wobec utrudnień celnych ze strony najgłówniejszego importera konfekcji — Anglji o wiele pokaźniejszego obniżenia ogólnej cyfry wywozu.

Pod względem gatunkowym eksport rozpada się na:

	kg.	zł.
towary baweln. białe	5.399	80.731
towary baweln. kolor.	104.032	628.899
towary wełniane	30.117	279.778
towary półwełniane	1.610	23.604
stożki do kapeluszy	216	8.111
odzież	419.979	3.500.803
przędza baw. kolor.	28.892	182.175
przędza wigon. kolor.	1.751	6.631
przędza wełn. kolor.	23.631	302.074
Razem	615.627	5.012.810

Charakterystyczną jest cyfra eksportu konfekcji, stanowiąca 70 proc. całego wywozu, będąca wyższą, aniżeli w listopadzie (3.370.000 zł.). Osiągnięcie tak wysokiej cyfry eksportu konfekcji świadczy o sile żywotnej przemysłu, który wobec zamknięcia rynku, podwyżką cła wwozowego w Anglji, ekspansję swą skierował do Holandji, Francji, osiągając wcale poważne wyniki.

Rozróżnienie odbiorców wyrobów włókienniczych i przędzy według krajów — jest następujące:

Anglja		zł. 1.293.695
Kraje Północne (Holandja, Belgja)	zł. 1.008.105	
(Szwecja, Norwegja)	zł. 31.385	
(Danja)	zł. 187.424	1.226.914
Francja		866.383
Rumunja		504.836
Afryka		408.096
Niemcy		263.627
Daleki Wschód (Chiny i Japonja)		254.960

w dalszej kolejności idą:

Bliski Wschód (Turcja Grecja, Persja Palestyna, Syrja, Egipt). Ameryka (Austrja, Węgry, Jugosławja), Kraje Nadbałtyckie (Łotwa, Finlandja, Estonja), Szwajcarja i inne.

Przeszło połowę wartości eksportu do Rumunji stanowi przędza. Ogólne cyfry wywozu za grudzień wykazują spadek eksportu, spowodowany kończącym się sezonem zimowym.

W początkach lutego wraz z rozpoczęciem się sezonu letniego ulegnie wyświetleniu pozycja eksportu konfekcji, mająca wielkie możliwości opanowania rynku francuskiego.

wlk.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy. Piotrkowska 62.

Dr. med.

Niewiażski

Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycz nych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Eychner Jakób

Spec. chorób wewnętrznych i dzieci
PRZEPROWADZIŁ SIĘ,
na ul. ŚRÓDMIEJSKĄ 12, tel. 111-24
Przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.

M. Ukraińska - Goldblumowa

chor. kobiece i akuszerja,
przeprowadziła się na ul. Piłsudskieg. Nr. 69 (róg Narutowicza) i przyjmuje od 3—5 pp. Telef. 113-65.

DR STUPEL

ROENTGEN, ZGIERSKA 17, od 12—6, niedz. 12—2.
WENERYCZNE I SKÓRNE
MIELCZARSKIEGO (Szkolna 12) od 7—9, niedz. od 4—6.
Porady bezrobotn. niezamożnych w środy i niedz. bezpłatnie. 13

MACA MASZYNOWA

CODZIENNIE ŚWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana CUKIERNIA **H. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Ceny zniżone.

W Łątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO

„IRENIT"

ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, przedwojenne komorne, natychmiast

DO ODDANIA.

Informacje tel. 108-00.

Tymczasowy zarząd stowarzyszenia p. n. „LEGJON Im. PUŁKOWNIKA BERKA JOSELEWICZA w ŁODZI" podaje niniejszem do wiadomości, że w środę, dnia 27 stycznia 1932 roku o godzinie 8.30 wiecz. **ODBĘDZIE SIĘ** w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 38 (Al. Kościuszki 21)

WALNE ZEBRANIE

członków wspierających stowarzyszenia.

W myśl § 16 Statutu jest walne zebranie prawomocne w terminie wyznaczonym, bez względu na ilość obecnych.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-26

PRYWATNE

POGOTOWIE LEKARSKIE

Zielona 6. TELEFON: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjna ginekologiczna.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA
Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

Sala Filharmonji

NIEDZIELA dnia 17 stycznia o godz. 3.30 popoł.

Koncert Popołudniowy

Dyrygent WALERJAN

BERDJAJEW

Solista MIECZYSŁAW

FLIEDERBAUM

Znakomity skrzypek

W PROGRAMIE:
Beethoven Symfonja 3-cia „Eroica"
Czajkowski Koncert skrzypcowy

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Zatwierdzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924
SZKOŁA KOSMETYCZNA **Anna Rydel,** Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92, dająca prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.—Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

SZKOŁA

RYSUNKU i MALARSTWA

Prof. Maurycego Trębacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

BIURO TŁUMACZEŃ i PRZEPISYWAŃ

Wacławy Górajówny

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.
TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS a

Piotrkowska 50. Tel. 121-36

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
telef. 128-07
Przyjmuje od 10—12 i od 5-7

Doktór

Datyner

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2 (daw. Olgińska)
tel. 148-55.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

PARYŻANKA
dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj języka francuskiego (gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycje). Adres ul. Południowa 20 m. 20, I-sze podwórze, I wa strona. Zastać można od 1—2 pp. Telefon: od 8—9 wiecz. Nr. 150-12.

W Pabjanicach

angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask. zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p.

Do akt Nr. E. 2088 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Czesława Czekały i Marty Czekały i składających się z garderoby, artykułów spożywczych, urządzenia sklepowego i wagi stołowej, oszacowanych na sumę zł. 580.

Łódź, dnia 31 grudnia 1931 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 3319 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Kleina i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 439.

Łódź, dnia 11 stycznia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3163 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z dywanu, oszacowanego na sumę zł. 580.

Łódź, dnia 9 stycznia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 3092 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Zygelmana i składających się z ręczników, sienników i manufaktury, oszacowanych na sumę zł. 482, gr. 50.

Łódź, dnia 7 stycznia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. E 2053 i 2108 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Plac Reymonta 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tobjasza Lichtensztelna i składających się z różnych wyrobów żelaznych jak: drzwiczki żelazne, gwoździe, haki i in. oszacowanych na sumę zł. 483.

Łódź, dnia 30 grudnia 1931 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 3 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława i Wiktorji małż. Nyga i składających się z fortepianu i mebli, oszacowanych na sumę zł. 507.

Łódź, dnia 7 stycznia 1932 r.

Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 2238 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyller" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 580

Łódź, dnia 4 stycznia 1932 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 2258 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Izrael Tyller — Przedst. budowlane" i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 450.

Łódź, dnia 5 stycznia 1932 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

ZH. 1/32.

ODROCZENIE WYPŁAT.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28, poz. 20) ogłasza, że na dzień 29 stycznia 1932 r. o godzinie 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie odroczenia wypłat firmie: „Mordka Majlich Ernst" w Będzinie, ul. Kołłątaja 23, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący: (Podpis nieczytelny)
Sekretarz: (Podpis nieczytelny)

Do akt Nr. 2272 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Magazyn Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1.310.

Łódź, dnia 4 stycznia 1932 r.

Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 105 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Kałuszyner i Lewkowicz" i składających się z 2 kas ogniotrwałych oszacowanych na sumę zł. 1350.

Łódź, dnia 4 stycznia 1932 r.

Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. E. 2107 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 21 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 80, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Szyka i składających się z mebli, maszyny do szycia firmy „Singer" wieszadła i 2-ch par firanek, oszacowanych na sumę zł. 413.

Łódź, dnia 31 grudnia 1931 r.

Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 3162 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Mielczarskiego 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 580.

Łódź, dnia 8 stycznia 1932 r.

Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Lokal 3-4 pokoi

w okolicach Pl. Wolności, na cichy warsztat POSZUKIWANY.
Dzwonić 151-65

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9 wejście p. bramę

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79.

Poszukuje sypialni

używanej, modnej oraz pokoju stołowego w b. dobrym stanie. Oferty sub „22."

DŹWIĘKOWE KINO LUNA DŹWIĘKOWE KINO

Premjerę tego filmu w Warszawie zaszczycił swą — obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej —

Dziś uroczysta premjera!

Najpiękniejsze arcydzieło polskiej produkcji

BEZIMIENNI BOHATEROWIE

realizacji Michała Waszyńskiego

Rekordowa obsada ról głównych:

MARJA BOGDA
EUGENJUSZ BODO
ZULA POGORZELSKA
PAWEŁ OWERŁO
St. Sielański
J. Roland

Adam Brodisz
Stefan Jaracz
W. Biegański
Cz. Skonieczny
W. Gawlikowski
Chór Warsa

Scenarjusz E. Bodo
Muzyka H. Wars

Wytwórnia B. W. B.
Zdjęcia Inż. J. Steinwurzel



Nadprogramy: Tygodnik dźwiękowy Foxa oraz polski dziennik P. A. T.

Początek o godz. 3 i pół po południu

W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12 w poł.

Passepartout, bilety ulgowe i bezpłatne prócz urzędowych, aż do odwołania nieważne

UWAGA: P.P. Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo oraz reż. M. Waszyński przyjeżdżają do Łodzi i osobiście będą na przedstawieniu swego filmu rozdawać publiczności autografy.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE maszynę do pisania sprzedam. Sienkiewicza 27/7. 4—7.

HANDEL win i wódek sprzedam zaraz Wiadomość tel. 230-33.

SPRZEDAM nieruchomość tanio. Łódź ul. Ruska 10. Wiadomość na miejscu, od 14 do 20-ej.

Lokale

Na ulicy Piotrkowskiej między Zawadzką a Śródmiejską

DO WYNAJĘCIA 6 POKOI

z kuchnią, na pierwszem piętrze, z wszelkiemi wygodami, nadający się na interes i na mieszkanie dla lekarza lub adwokata. Oferty sub „Lokal" do administracji niniejszego pisma.

DWA ładnie umeblowane słoneczne pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami w czystym domu, zaraz do oddania młodemu małżeństwu lub pojedyńczej osobie z całodziennem utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10. 26

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od zaraz, ul. Poznańska 12, II p., m. 16. dawn. Petersburska. 14

DWUPOKOJOWE mieszkanie wygody 1-sze piętro, zaraz oddam. Przejazd 84. Dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty z podaniem ceny sub „Śródmieście".

Z POWODU wyjazdu oddam mieszkanie wraz z meblami. Mielczarskiego 8, m. 10.

FRONTOWY pokój ewentualnie umeblowany, niekrępujące wejście, do wynajęcia. Cegielniana 9, mieszkanie 3.

DUŻY frontowy pokój słoneczny do wynajęcia. Piotrkowska 130, m. 5, tel. 131-23.

DO WYNAJĘCIA od zaraz duży lokal składający się z 3-ch sklepów, 2-ch pokojów, również 5 piwnic, na ul. Południowej 7. Wiadomość u dozorcy.

DO ODDANIA sklep z pokojem i przedpokojem oraz mieszkanie jednopokojowe o 2 oknach. Podgórna 55. Wiadomość na miejscu.

DWUOKIENNY pokój z niekrępującem wejściem, z telefonem do oddania. Narutowicza 35, mieszkanie 5. 14

DWA umeblowane pokoje razem lub oddzielnie do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11.

SŁONECZNE dwa pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Zagajnikowa 26, róg Narutowicza.

POKÓJ umeblowany, Sienkiewicza 37 m. 17, front, II piętro, winda, tel. 202-03

DO WYNAJĘCIA 2 lub 3 pokojowe mieszkanie umeblowane z oddzielnem wejściem. Piłsudskiego 39, II p. m. 33.

ZARAZ do wynajęcia sklep z wystawą dołączoną, pokój z kuchnią przy Górnym Rynku. Wiadomość Piotrkowska 286, u gospodarza. 17

MIESZKANIA 3 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią, pojedyńcze pokoje, bez odstępnego do wynajęcia, ul. Różana 10, dojazd 14.

ŁADNY, słoneczny, dwuokienny, umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, oddam. Aleja 1-go Maja 15, m. 5, fr. II piętro.

CENTRUM. Słoneczny frontowy pokój dla małżeństwa do oddania. Piotrkowska 62, front II piętro, m. 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Przejazd 19, front 19, m. 16.

UMEBLOWANY, ciepły i czysty pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami, natychmiast oddam tanio. Karola 8, m. 15, lewa oficyna II p. do 4 po poł.

POKOIK z kuchnią oddam tanio i tamże lustra trema sprzedam. Zakątna 66 m. 40, w podwórzu.

ODDAM 2 pokoje razem lub pojedyńczo z wszelkiemi wygodami. Gdańska 31-a, m. 9. Można zastać do 11, między 3—4 i od 9 wieczór. 17

1 POKÓJ frontowy, niekrępujące wejście, wprost od gospodarza, od zaraz do wynajęcia. Dowiedzieć się telefon 153-55.

5 - POKOJOWE mieszkanie frontowe wszelkie wygody, 2-ie piętro w dobrym stanie do wynajęcia od zaraz. Dowiadywać się tel. 153-55.

KWARTALNE komorne 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, I piętro, ulica Śródmiejska, poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

Posady

MAGISTER farmacji z małą praktyką poszukuje zajęcia za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub „Farmaceutka".

KORESPONDENT w językach niemieckim, francuskim, angielskim i hiszpańskim, ze znajomością buchalterji poszukuje posady (niem. stenografja, pisze biegle na maszynie) ewtl. na godziny. Oferty do administracji sub „M. R." 17

CHŁOPIEC do biura potrzebny od lat 15. Andrzeja 27-a, m. 7.

FRYZJER damsko - męsk. potrzebny od zaraz. Zakład fryzjerski, Andrzeja 27, Rotman.

BARDZO biegła maszynistka, rutynowana siła biurowa poszukuje posady stałej, dorywczej, godzin, przepisywanie na maszynie (maszyna własna). Łask. oferty do adm. „Republiik" sub: „Odpowiedzialna". 29

NAUCZYCIEL (ka) „esperanta" może złożyć ofertę do „Republiki" sub „Posada stała".

LEKARZ - DENTYSTA z wieloletnią, samodzielną praktyką poszukuje pracy na godziny: od 9—2 p. p. Łaskawe oferty „Praca".

POTRZEBNY majster i wykwalifikowani robotnicy na Commercial. Pomorska 73, Pończoszarnia.

POTRZEBNY pracownik i uczeń (uczennica) do zakładu fryzjerskiego. Lutomierska 40.

Rozmaite

„ZIUTA", będę dziś o 9.30 w cukierence na Piotrkowskiej 225.

OGŁOSZENIE. Zgubiono zegarek złoty z branzoletką. Jest to rzecz mało wartościowa, lecz pamiątkowa. Znalazca zechce za wynagrodzeniem zwrócić pod adresem Zynger, Radwańska 19.

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I etg.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokum.

MARJA Mączyńska zgubiła matrykułę wyd. w gimn. Waszczyńskiej.

JAN Jarecki zagubił portfel z dokumentami. Zwrócić, Piotrkowska Nr. 97 Cukiernia „Ulrichsa".

ZAGUBIONA została książeczka wojskowa na nazwisko Kiwe Goldblum, Łódź, Zachodnia 15.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPJI

przy Towarzystwie „Linas - Hacedek"
ul. Cegielniana 17

Naświetlania:

lampą kwarcową	Zł. 1.—
sollux	„ 2.50
kąpiele elektryczne	„ 2.50
diatermia	„ 3.—

Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

Okazja!

DO SPRZEDANIA KIOSK

oszklony ze schodami żelaznemi, wykonanie luksusowe, nadający się do każdego interesu lub fabryki na przymierzalnię, biuro, lub punkt kontrolno-obserwacyjny.

Oglądać można w godz. 12—2 i 5—7 w firmie „Henryk Pfeffer", Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.